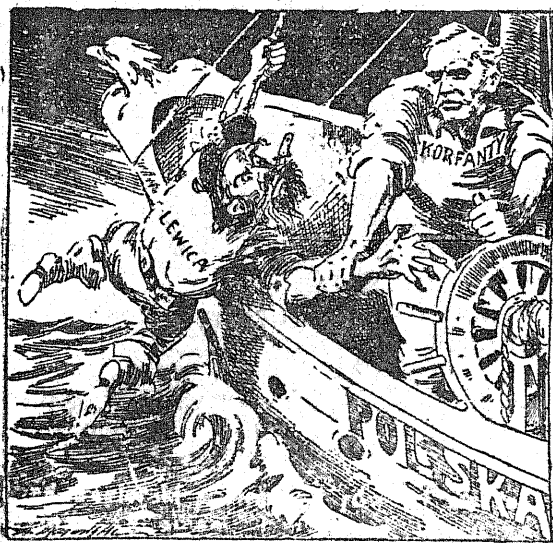


ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Niedziela, dnia 13 sierpnia 1922 roku.

Korsarz zwyciężył.



Narady w Londynie.

Wyniki narad. Włochy o naradach.

LONDYN 12 (wł.) Po siedmiogodzinnej dyskusji premierów Anglii i Belgii przekazano propozycje angielskie Komisji Rzeczoznawców, która o godz. 9-ej wieczorem zaczęła je rozpatrywać. Ze strony angielskiej oświadczają, że nie zgadza się z prawdą, jakoby porozumienie już osiągnięto. Odnosi się jednakowoż wrażenie, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa podstawa porozumienia już się zarysowuje. Po usłyszeniu opinii rzeczoznawców premierzy raz jeszcze rozpatrzą propozycje na wspólnej konferencji, poczem propozycje te przedstawione będą na plenarnym posiedzeniu konferencji, celem

powzięcia ostatecznej uchwały.

RZYM 12 (wł.) Na podstawie informacji otrzymanych z Londynu w kołach Consolty nie wierzą, by w Londynie przyjąć miało o zupełnego zerwania obrad.

„Giornale d'Italia“ wyraża zapatrzywanie, że nie chodzi właściwie o kontrowersję między Anglią a Francją, lecz o silne prądy ścierające się wewnątrz Francji. Zdaniem dziennika, Poincare byłby już poczynił ustępstwa, gdyby był pewny tego, że jego powaga na tem nie ucierpi.

WIADOMOSCI POLITYCZNE

Rozłam w grupie Stapińskiego.

(wp) W stronnictwie Stapińczyków (P.S.L. Lewica) zarysował się rozłam na tle dalszej taktyki w czasie wyborów. Donosi o tem sam p. Stapiński w ostatnim numerze swego „Przyjaciela Ludu“

Oto p. Stapiński donosi, że na ostatnim zjeździe wojewódzkim stronnictwa w Krakowie wystąpił on za ścisłym porozumieniem się z piastowcami. Przeciw temu planowi wystąpili poseł Putek i Sanojca, którzy oświadczyli, że wolą porozumieć się co do wyboru z Wyzwoleniem, socjalistami, a nawet okoniowcami. Za p. Putkiem oświadczyło się tylko 2 posłów mniejszość delegatów, o których p. Stapiński pisze że ściągnięci zostali na zjazd przez „opozycję“ i że wśród nich było nawet kilku agitatorów komunistycznych.

Rozstrzygnięcie co do dalszej taktyki stronnictwa zapowiada p. Stapiński na 27 sierpnia w którym to dniu odbędzie się Kongres stronnictwa w Rzeszowie.

Upiory enkaenowe.

(wp.) Korespondent „Kurjera Poznańskiego“ donosi z Warszawy:

W związku ze zjazdem dyplomatów i pogłoskami o zamierzonych zmianach na placówkach zagranicznych należy zanotować, że Patek ma podobno wrócić do Warszawy a do Tokio miałby wyjechać Leon Goldstand, żyd, (niesłychane!) obecny konsul generalny w Cytu w Londynie. Także p. Wędkiewicz jako znany i zasłużony aktywista ma wrócić do służby dyplomatycznej jako dyrektor departamentu politycznego.

Pamiętajcie o weteranach 63 roku

Z SOWDEPJI.

Szykanowanie członków delegacji polskiej.

MOSKWA 12 (PAT) W ostatnich czasach, wobec tego, iż sprawa sądowa wytoczona na współpracownikom, delegacji polskiej za rzekome otrzymywanie informacji drogą nielegalną, doprowadziła do skompromitowania władz sądowych. Sowiety chwyciły się nowego sposobu szykanowania członków delegacji polskiej, t. np. W dniu 2 bm. poddano na granicy osobistej rewizji, urzędnika delegacji polskiej, który jechał służbowo do Warszawy, jako konwojent 7 araszów występujących ostatnio z Moskwy. Poddano również eksperta delegacji polskiej, któremu zatrzymano wszelkie papiery i dokumenty, oraz instrumenty i przyrządy niezbędne dla dokonywania ekspertyzy w Moskwie. Tego rodzaju praktyki zaczęto stosować coraz częściej. W ostatnich dniach aresztowano jednego współpracownika delegacji inż. Stankiewicza, przyczem jako motyw aresztowania podano brak osobistych dokumentów. Dokumenty te w tym właśnie czasie zostały wysłane do komisariatu spraw zagranicznych w celu uregulowania

Protesty, interwencje nie odnoszą skutku.

stosunku służbowego inż. Stankiewicza, zgodnie istniejącymi w Moskwie przepisami. Protesty i interwencje dotychczas nie odniosły skutku.

MOSKWA 12 (PAT) W dniu wczorajszym przyjechali na Ukrainę pełnomocnicy delegacji polskiej w mieszanej komisji reewakuacyjnej p. inż. Bujalski i T. Witeczak celem oględzin i przejęcia mienia przemysłowego, znajdującego się na Ukrainie, aczkolwiek decyzja co do tych została już powzięta. W wykonaniu tej decyzji Rząd ukraiński czyni nowe trudności.

GENEWA 12 (PAT) Narodowy komitet niesienia pomocy głodnym w Rosji komunikuje: Sytuacja na Krymie jest rozpaczliwa, 400,000 ludzi cierpi głód i zaledwie połowa głodujących otrzymuje pomoc od władz. Zbiory na Krymie wynosić będą 1—3 normalnych zbiorów.

Niemcy o sojuszu polsko-francuskim.

Niemcy popierają naszą lewicę.

BERLIN 12 (wł.) „Vorwärts“, omawiając stosunek Francji do Polski i Polski do Niemiec zarzuca Francji, że celem jej jest sianie nienawiści między Polską a Niemcami i upatruje złą wolę w tem, że prasa narodowa w Warszawie powtarza w kwestji odszkodowań tok myśli Poincarego, a Niemcom nie przyznaje racji. Jest to zdaniem tego pisma wyraźna zła wola.

Natomiast dobrą wolę okozują zda-

niem „Vorwärtsu“ polskie dzienniki socjalistyczne, które przyznają, że pod względem gospodarczym Niemcy i Polska są wzajemnie od siebie zależne. Osobistości polskie, oddane Francji, starają się nie dopuścić do porozumienia niemiecko-polskiego. „Vorwärts“ wyraża jednak nadzieję, że rozważa gospodarka okaże się w Polsce silniejsza, aniżeli nienawiść polityczna.

Kwestja żydowska

Zakazanie filmów żydowskich w Palestynie.

(z) Władze administracyjne Jaffy i Jerozolimy zakazały demonstrowania nowego żydowskiego obrazu kinematograficznego, przedstawiającego historię wiadomości o mordach rytualnych. Władze motywują zakaz ten tem, że film ten może szkodzić ogólnemu spokojowi i bezpieczeństwu. Gubernator Jerozolimy zakazał demonstrowania jeszcze jednego filmu żydowskiego, opisującego życie dra Hertzla. Zgodnie z tem obraz może być wystawiony tylko ze znacznymi skrótami i nie więcej, niż jeden raz. (5)

Umizgi sjonistyczno-angielskie.

(z) Warszawska prasa żargonowa donosi, że pod adresem sekretariatu organizacji sjonistycznej w Polsce na imię Grinbauma i Klumela nadeszło następujące pismo od ministra angielskiego Balfoura: „Londyn, 26 lipca 1922 Szanowni panowie! Proszę zakomunikować sjonistom w Polsce gorące moje podziękowanie za ich uprzejme pismo“.

Prasa żydowska nie informuje, czy w danym wypadku zachowano rozporządzenie ministrów spraw zagranicznych, aby bez jego wiedzy nie porysowano aktów do ciak dyplomatycznych. (5)

Konstytucja Palestyńska

(z) Konstytucja palestyńska zostanie ogłoszona jeszcze w ciągu miesiąca sierpnia. Wynika z tego, że wysoki komisarz liczy się z rychłym wejściem w życie brytyjskiego mandatu nad Palestyną, inaczej nie możnaby konstytucji ogłosić. Statut Palestyny zyskałby tem samym w krótkim czasie moc obowiązującą. (k)

Kronika zagraniczna

Dobra nauczka.

(x) Turyński dziennik „Stampa“ donosi, że król włoski z okazji swego pobytu w Kopenhadze, chciał złożyć wizytę również carowej — matce. Stara cesarzowa nie przyjęła go jednak, uzasadniając odmowę tem, że nie może przyjmować mężczyzny, który w Genui ścisnął ręką mordercom jej syna. (S) (2)

Wilhelm wygrał proces z Ludwikiem

(x) Proces eks-cesarza Wilhelma przeciw autorowi sztuki „Dymisja“ prof. Ludwikowi zakończył się dzisiaj w Berlinie. Sąd na razie zakazał Ludwikowi ogłaszania i wystawienia tej sztuki na scenie. (k)

Wieniec na grobie morderców Rathenau

(x) Z Halle donoszą, że we wsi Salleck na cmentarzu, na którym pochowano Jobu morderców Rathenau, dzieją się skandaliczne sceny. Grób jest masowo zwiedzany przez nacjonalistów niemieckich, a niektóre grupy z przeciwkami obok grobu morderców.

Ludożerstwo w Rosji

(x) Władze sowieckie wdrożyły śledztwo w sprawie wypadków jedzenia trupów ludzkich w Rosji. Dotychczas w 300 wypadkach stwierdzono, iż ludożerstwo zdarzyło się istotnie. (k)

Miljonówka

We wczorajszym ciągnięciu milionówki wylosowany został

№ 1,464,169

sprzedany w P. K. O. w Warszawie. (o)

Strajk rolny w Wielkopolsce na ukończeniu.

Skutki strajku — Fiasco ministra Darowskiego.

POZNAN 12-8 (wl.) Strajk wygasa sam przez się! Tu i owdzie agitatorzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego usiłują podtrzymać lub podniecić strajk, lecz ogół robotników rolnych, zniechęcony lekkomyślnie wywołanym strajkiem, wraca do pracy. Do Poznania przybył dziś min. Pracy i Opieki Społecznej, Darowski, który starał się doprowadzić do porozumienia między Zjednocz. Zawod. Polsk. a producentami rolnymi i pracodawcami, Panu ministrowi idzie o to, aby zmniejszyć rozmiary kleski. Zjedn. Zaw. Pol. które jest ekspozyturą N,PR, i dlatego też minister w odezwie swej, wzywa pracodawców, aby za dni strajku nie odbierali wypłat w naturze.

Tymczasem ogół robotników w największej części wypadków wraca do pracy i zawiera umowy z pracodawcami, nie oglądając

się zupełnie na Zjednoczenie Zawodowe Polskie.

POZNAN 12-8 (wl.) Przed zlikwidowaniem strajku w Nowej Wsi (pow. szamotulski) strajkujący rozbroili i uwięzili posterunkowego policji — Maleckiego, który ochrania pracujących na polu. Maleckiego uwolnił dopiero patrol policyjny, aresztując pięciu przywódców strajkowych. W Nieruszewie w pow. koźmińskim strajkujący podpalił stóg zboża gospodarzowi z zemsty, że dopomagał dworowi w żniwach. W tymże powiecie właściciel majątku p. Kuliński napadnięty przez bandę strajkujących w obronie życia dwukrotnie strzelił z dubeltówki, kładąc trupem 2 napastników a 7 raniac. Policja aresztowała bandę, która okazała się uzbrojoną w rewolwery.

Zarządzenie rządu francuskiego.

500 Niemców będzie wydalonych z Alzacji i Lotaryngji Smieszno zarzuty niemieckie.

BERLIN 12 (wl.) Rząd Rzeszy otrzymał z Paryża wiadomość, że Francja doręczyła po słowach niemieckim w Paryżu notę werbalną w sprawie zarządzonej wydalań z Alzacji i Lotaryngji, o czym już dzienniki doniosły. Do dnia 12 sierpnia wydalonych ma być 500 Niemców z Alzacji i Lotaryngji. Każdy wydalony może zabrać prócz pakunku ręcznego 10 tysięcy marek niemieckich na rodzinę. W nocy zapowiedziane jest wydalenie dalszych 500 osób.

„Vossische Zeitung“ donosząc o tej nocy pisze, że rzecz niewiarogodna została tem samem oficjalnie potwierdzona i nazywa to zarządzenie brutalnym i barbarzyńskim, tembardziej że Rząd Francuski musi być przekonany o bezskuteczności podobnego zarządzenia. Rząd Niemiecki bowiem prosi o odroczenie terminu płatności swych zobowiązań nie dlatego, że nie chce ich wypełnić, lecz, że wypełnić ich nie może. Poza tem dziennik niemiecki wspominając najwidoczniej o wszystkich barbarzyństwach i gwałtach bezprzykładnych, stosowanych wobec ludności polskiej na Górnym Śląsku, nazywa zarządzenie Rządu Francuskiego policzkiem, wymierzonym cywilizacji. (o)

dzienie brutalnym i barbarzyńskim, tembardziej że Rząd Francuski musi być przekonany o bezskuteczności podobnego zarządzenia. Rząd Niemiecki bowiem prosi o odroczenie terminu płatności swych zobowiązań nie dlatego, że nie chce ich wypełnić, lecz, że wypełnić ich nie może. Poza tem dziennik niemiecki wspominając najwidoczniej o wszystkich barbarzyństwach i gwałtach bezprzykładnych, stosowanych wobec ludności polskiej na Górnym Śląsku, nazywa zarządzenie Rządu Francuskiego policzkiem, wymierzonym cywilizacji. (o)

Powrót do monarchji.

Następca tronu wraca do Niemiec.

BERLIN 12-8 (A. W.) Według informacji dzienników prawicowych były następcą tronu zwrócił się ponownie do władz niemieckich z prośbą o udzielenie pozwolenia na powrót i osiedlenie się w państwie niemieckim. Rząd Rzeszy niemieckiej, jak twierdzą

dzienniki, nie zmyśla przeszkodzić urzędzistwieniu tego planu w przypuszczeniu, że były następcą tronu zgodzi się zamieszkać w Niemczech, jako osoba prywatna, w oddaleniu od Berlina. Powrót następcy tronu spodziewany jest w jesieni.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Groźby niemieckie.

KATOWICE 12-8 (A. W.) Pisma niemieckie pod olbrzymimi tytułami zamieszczają odezwy przeciwko autonomji niemieckiej części Górnego Śląska. Odezwy te posiadają zwroty pisane po polsku: „Górny Śląsk ma pozostać prowincją pruską.“ (o)

Nieszczęśliwa wyspa.

DUBLIN. 12 (Pat) W mieście Cork trwa zacięta bitwa. W wielu punktach miasta wybuchły pożary. Większą część powstańców wycofała się z miasta.

DUBLIN 12 (Pat) Wojska narodowe są panami sytuacji w Corku. Powstańcy opuścili całkowicie miasto, gdzie panuje zupełny spokój

Skazanie duchownych w Omsku

RYGA, 12 (Pat) Z Omska donoszą o skazaniu na śmierć 9 duchownych. (o)

Przeciwko germanofilskiemu stanowisku Schanera.

RYM 12 (PAT) Dziennik rzymski „Axcione“ omawiając konferencję londyńską zalcza stanowisko zajęte przez Schanera. Dziennik pisze: Schanzer ujawnił w Londynie tendencję bardziej germanofilską, niż sam Lloyd George, domagając się, aby komitet rzeczoznawców rozpatrzył propozycje Poincarégo również ze stanowiska ogólnopolitycznego, podczas gdyby premier angielski ograniczył się do powierzenia rzeczoznawcom zadania rozpatrzenia samych propozycji z punktu jedynie wyłącznie technicznego. „Jestto, kończy dziennik, jedyne dzieło jakiego dokonał Schanzer.“ (5)

Anglja ratyfikuje układy waszyngtońskie.

LONDYN 11 (PAT) Obecnie całe już imperjum Wielkiej Brytanji, wraz ze wszystkimi dominjami, ratyfikowało oba traktaty waszyngtońskie. (O pacyfiku i o redukcji marynarki).

Zwycięstwa Niemiec.

W polityce dzieją się nieraz tak potworne działości, że gdyby nawet ktoś chciał, to przy najbardziej rozmyślnem obliczaniu, nigdy nie doszedłby do tym podobnych rezultatów.

Nie potrzeba daleko szukać przykładów. Odpowiedzialność Niemiec za wybuch i przebieg wojny światowej... Niewątpliwie Niemcy zostały uznane za pobite, poniosły również, stosunkowo jednak nieproporcjonalne, straty i trudy. Ale to wszystko jeszcze mało. Odpowiedzialność ich za prowadzenie wojny światowej, za ów cały szereg łajdactw i bezceństw wojennych, za ową, niegodną miary żywego organizmu narodowego, taktykę i politykę w stosunku do słabych lub bezbronnych narodów, w czasie tej wojny i przed nią, odpowiedzialność ich faktyczną za to powinna była być stokroć razy większa, powinna się była streścić w dosłownej ruiny tego „rozwalającego” narodu, powinna była zakończyć się prosto wykreśleniem go z listy wolnych i niepodległych na przyszłość. Klęska Niemiec winna była się stać gruntowną...

Prawdą jest może to głos tak bardzo doświadczonego niesprawiedliwością i bezwzględnością narodu niemieckiego serca, jakim jest serce każdego Polaka... Polityka zaś nie uznaje uczucia... Ale sama logika wskazuje, że taka odpowiedzialność, jaką obecnie ponoszą za wojnę Niemcy, nie jest bynajmniej konsekwencją tego, co się powinno nazywać: zwycięstwem koalicji.

I mimowoli nasuwa się pytanie: kto właściwie zwyciężył w tej wojnie? Niemcy, czy koalicja?... Kto z tej wojny wyniósł zadowolenie, że sprawiedliwości ogólnej uczynił zadość, a kto — że sprawiedliwości tej uniknął i... te raz śmieje się w kulak?...

Bieg dziejów od dnia zawarcia Traktatu Pokojowego wskazuje dostatecznie zwycięzcę. Oczywiście, wbrew wszelkim imaginacjom, są nimi niewątpliwie Niemcy. Naród, dzięki któremu cały świat został spustoszony, naród natomiast, który wzamian... zapłacił tylko drobniakiem, który w zamian... zapłacił tylko drobniakiem, a wokół którego wszystko i tak w dalszym ciągu rozpada się, grozi zaważeniem, dlatego tylko, że on ma w tem swój interes, a on sam góruje nad to wszystko, jak żaden, moralnie silny, niezwalczony, szerzący brodnię — demon w ludzkim ciele... Naród ten będzie mógł wkrótce powiedzieć: ja zwyciężyłem.

Istotnie!

Rosja, ten najbardziej groźny dotąd sąsiad Niemiec od wschodu... w gruzach. Koalicja analogicznie niebezpieczny sąsiad zachodni...

Właśnie zbliża się i to szybkim marszem do kresu swojego istnienia. Jest to nader widoczne.

Przebieg londyńskiej konferencji, miast podnieść nadzieje na przyszłą naprawę stosunków w koalicji w związku z postępowaniem przeciw Niemcom, owszem te nadzieje uczynił tylko płonniemi. Głównie zawdzięczyć to trzeba Anglii. Głównie zawdzięczyć p. Lloyd George'owi.

Z rozbitciem się koalicji, jak zresztą mówią poważnie w kołach wtajemniczonych polityków, można się liczyć dziś bardziej, jak kiedykolwiek dotąd. Smutna zapowiedź. Niewesoła prognoza.

Jeszcze ustępstwom i poświęceniom Fran-

cji trzeba przypisać, że nie dzieje się to już dziś, już teraz. Jak donosi Pat—iczna za „Neue Freie Presse“ z Paryża, francuska rada ministrów na posiedzeniu pod przewodnictwem Milleranda oświadczyła się onegdaj za kompromisem na konferencji londyńskiej i uchwaliła u poważnić Poincarego do pozyskania pewnych ustępstw na rzecz Anglii, w. l. — na rzecz Niemiec. Podobno Poincare ma odstąpić od zdania utworzenia barjery celnej nad Renem, o raz na granicy zagłębia Ruhry. Ostatecznie może dojść do tak dalekich ustępstw ze strony koalicji na rzecz Niemiec, iż w istocie rzeczy odpowiedzialność tychże za wojnę pozostanie nadal niedościgną fantazją, albo też z drugiej strony — co prawdopodobne — na tem tle dojdzie nareszcie do rozpadnięcia się Ententy, o ile Anglia nie wyzwoli się wreszcie z pęt politycznej siły Germanji.

Tak, czy inaczej Niemcy muszą w danym razie zatryumfować, a wtedy świat cały z wyrzutem musi wskazać na Anglię, jako tą obłąkaną sprawczynię status quo ante, to zna-

czy — momentu kiedy Niemcy z powrotem staną się groźnym przeciwnikiem spokoju i ładu w Europie.

Tak zatem do unieszkodliwieniu Rosji przez pogrążenie jej w odmętach anarchji, z kolei rzeczy Niemcy mimo pozorną klęskę wojenną, w dość niewidzialny sposób wpływają na rozbitcie koalicji, mając w tem dziele nadzwyczaj powolnego, choć nieświadomego współpracownika, Lloyd George'a i gdy im się sztuka udawaniem, będą mogli śmiało powiedzieć:

...Sukces główny po naszej stronie.

A po niewczasie dopiero nastąpi otrzymanie w decydujących kołach angielskich i po niewczasie dopiero — nie będzie tam już wtedy głównego szkodnika sprawie sprzymierzonych.. p. Lloyd George'a

Narazie polityka Anglii idzie po dość błędnej i nieprawidłowej linii.

I to jest też pewnym sukcesem Niemiec. Dla nich... wystarczy...

(4)

W. Dotzycki.

ECHA NIEDAWNYCH DNI.

„Głos Narodu“ pisze: Sobota 5 sierpnia — przyjazd Naczelnika państwa — parada — dwa plutony 8 pułku ułanów odkomenderowano, aby otaczały powóz Naczelnika w czasie przejazdu z dworca do gmachu Województwa. Wtem... gromada byłych legionistów wypręga konie z powozu, a na ułanów (będących w służbie!) pozwala sobie krzyżać:

Wtył Austriacy! my legionści pierwsi tu taj!

I cóż miał zrobić dowódca owych dwóch plutonów ułańskich?...

Wedle naszego skromnego zdania Naczelnik państwa powinien był dać onym legionistom mniej więcej, takie pouczenie:

— Moi kochani legionści! Przecie to wy właśnie w swoim czasie byliście jakoby Austriakami i walczyliście razem z austriackim wojskiem w jednym szeregu. Wszakże to od była się już uroczystość „zjednoczenia armji polskiej“ tak, aby wszystkie żywioły, my Piłsudczycy, a oprócz tego Hallerczyki, Dowborczyki, Poznańczycy, Austriacy, Żeligowszczyki czuły się jednością. Widać trzeba dla was tę uroczystość powtarzać obowiązkowo co roku w połączeniu z rekolekcjami...

Tegoż dnia śniadanie w Kasynie oficerskim, raczej paradny oficerski obiad. Już pisaliśmy o tem, że kwota składkowa dla jednego uczestnika w wysokości 7000 mk. była stanowczo zaduża, gdy się zważy, że w finansowym położeniu Polski trzeba koniecznie dawać dobry przykład oszczędności, nawet przy największych uroczystościach. Pospieszaliśmy się z omawianiem wysokości kwoty, bo dowiadujemy się że kwota składkowa wynosiła 12.000 mk.

Czyżby dlatego, że tymczasem skutek „wiadomego“ przesilenia marka polska gwałtownie spadła?

A tymczasem na odwieczne skarby Biblioteki Jagiellońskiej leje się deszczowa woda z powodu braku dachu, na którego naprawę nie ma pieniędzy.

W niedzielę zaś, 6 sierpnia, uczta w „Starym Teatrze“.

Policja nie dopuszcza nikogo, prócz wtajemniczonych. Gęsta jej posterunki, tak w ulicy Szczepańskiej, jak Jagiellońskiej pouczają przypadkowych przechodniów, że tylko b. lejonistom dostęp dozwolony. Czynieło to bardzo, bardzo „uroczyste“ wrażenie!

Tym razem nie naśladował p. Naczelnik ani Kościuszki, ani Napoleona, którzy lubili bawić krótko. Widocznie starali się grodzić wokół siebie zawsze tylko mądrych ludzi, do których mogło się stosować przysłowie: „Mądrej głowie, dość dwie słowie“.

P. Naczelnik mówił bardzo długo. I to na temat: Tylko my właściwie coś zrobiliśmy — my, tj. ja i legiony, Reszta? O reszcie nie warto mówić.

A uczta dalej trwa. Kierunek filogermanski objawia się w zastosowaniu się do znanego przysłowia o tem, co należy robić za króla Sasa. Wiadomo, że dopiero Sasi przynieśli nam germański obyczaj knajpy, przedtem zaś Lechici byli dość umiarkowani.

Uczta trwa. Kierunek filosemicki objawia się znów w ten sposób, że wielu uczestników uczty ma na głowie czapki, kapelusze. Polskość widać zaledwie w tem, że te nakrycia głowy u niektórych gości są bardzo przekrecone na bakier.

Trunki musiały być w tych ciężkich czasach (a może z winy żydowskich dostawców) lichutkie, co jak wiadomo bywa przyczyną morskiej choroby...

Tak się „szeroko“ bawiono w salach Starego Teatru w rocznicę 6 sierpnia 1914 roku.

CO TO JEST FASZYZM?

(T). Dnia 2 bm. wypowiedział w Rzymie przywódca włoskich faszystów p. Mussolini wielką mowę, w której rozwija poglądy na istotę i zadania faszyzmu. Każdy, kto się bliżej przypatrzy motywowi i wypadkom, na tle których włoski faszizm powstał, może dojść do przekonania, iż pomiędzy stosunkami polskimi i włoskimi istnieje wyraźne podobieństwo. Dlatego też podajemy poniżej najcharakterystyczniejsze momenty z mowy p. Mussoliniego, przypominając, że została ona wypowiedziana bezpośrednio po złamaniu przez faszystów włoskiego strajku generalnego.

„Faszizm — mówił p. Mussolini — jest si-

łą, której nie zwycięży strajk; jego klęska jest najlepszym na to dowodem. Faszizm musi ująć w swe ręce kierownictwo polityczne narodu i rządzić w sposób zupełnie inny, do systemu rządów socjalnej demokracji“.

P. Mussolini nazywa posłów ze skrajnej lewicy wyjątkami małpami, które sądzą, że zdobyły monopol na proletariata.

„Demokracja socjalna nie ma siły do życia, lecz rozpada się w kawałki, jak grudka suchej ziemi. Centrum parlamentarne jest głuche, jak pień. Tylko w szeregach faszyzmu żyje energia, zdolna do pokierowania losami Włoch“.

NA MARGINELE.

Paszтет z narodowców.

(Z podręcznika kucharskiego socjalistów)

Wziąć pewną ilość ciemnych „dobrze „bi-tych w ciemnie“ drabów umieścić w osobnej sali i zakropić pewną ilością spirytusu wbić im w głowy wszelkie komuny o niewo- di ludu, reakcji, dyktaturze proletariatu i t.d. Powtarzać te czynności parę razy. Gdy się to już w głowach ustoi jeszcze raz zakropić dużą ilością spirytusu, wsadzić kije i brauninę w ręce a za godzinę paszтет będzie gotowy. Trzeba pouczyć kucharzy żeby przy biciu zwierzy- ny możliwie dużo ściekło krwi.

Gdy paszтет będzie gotowy należy sprosto- wać informacje podane w podręcznikach prze- ciwników stwierdzając że przy robocie P.P.S. nie brało udziału. Całą winę należy zrzucić na zwierzyne że się prowokacyjnie zachowywa- ła wobec kucharzy.

Z.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Wypadek w Tatrach.

(K) Donoszą nam z Zakopanego że nau- czyciel z Łodzi, p. Potęga udał się do Groty Magorskiej w pobliżu Zakopanego, w celach poszukiwania minerałów i kości niedźwiedzia jaskiniowego. W czasie kopania w grocie ka- wał ściany obsunął się na P. który też omdlał, wkrótce jednak resztkami sił dowlókl się do wyjścia, gdzie przechodzący przypadkowo ta- bernik udzielił mu pierwszej pomocy i wzię- wszy go na bary, zniósł go do Kuznie skąd przewieziono go do szpitala w Zakopanem. Na- deży podnieść, że profesorowie, przebywający w Zakopanem, zajęli się troskliwie ofiarą wypad- ku.

Wielkie defraudacje bankowe w Warszawie.

(k) Wczoraj dyrekcja Banku Handlowego w Warszawie, przy sprawdzaniu ksiąg banko- wych ujawniła nadużycia, sięgające kilkudziesię- ciu milionów marek.

Ścisłej cymy nadużyć do tej pory nie usta- wiono. Wezwany przez dyrekcję banku naczelnik

urzędu śledczego p. Soneberg ustalił po prze- prowadzeniu dochodzenia wstępnego współdział w nadużyciach kilku osób, które zatrzymano i sprowadzono do urzędu śledczego.

Dalsze dochodzenie, prowadzone w trybie pośpiesznym, niewątpliwie ujawni dalsze nadu- życia. (k)

Likwidacja bandytyzmu w lubelskiem.

(k) W obrębie województwa lubelskiego od dłuższego czasu grasowały bezkarnie orga- nizacje bandyckie, które musiały przez dłuż- szy czas ukryć się przed pościgiem policji, któ- ra w ostatnich czasach w walce z bandytami straciła 8-miu dzielnych swych członków. Wo- bec tego policja rozpoczęła przygotowania do równoczesnej akcji przeciw bandytom na te- renie opisanych wyżej powiatów. Zorganizowa- no wielką obławę.

Banda ta operowała w tym momencie we wsi Podwysoki, gm. Skierbieszów, pow. za- mojskiego. Napadli oni w tej wsi na kilka go- spodarstw jednocześnie a nje mogąc znaleźć tyle pieniędzy ile się spodziewali, herszt pod groźbą śmierci, z rewolwerem w ręku zmuszał gospodarzy do oblania naftą własnych gospo- darstw i podpalenia ich własną ręką. Spłone- ło 7 gospodarstw. Podczas pożaru herszt ban- dy przyczaił się w rowie pod wsią i wołał ra- tunku, a gdy ludzie biegli na ratunek bandyta Gontarz strzelał z rowu do biegnących na po- moc i zranił wtedy 7 osób. Tej samej nocy dokonywana była obława i tej samej nocy Gontarz herszt bandy i Dudek jego pomocnik natknęli się na policję. W czasie starcia dwaj bandyci zginęli a trzeciego zdołano ująć.

Znachor z Radości

(k) Jaka jeszcze ciemnota panuje u nas świadczy następujący fakt.

W pobliżu Warszawy, a mianowicie — w Radości (przystanek kolejowy za Wawrem) „pra- ktykuje“ we wsi własnej rezydencji, którejby nie powstydziała się nawet nasza stolica, zna- chor—cudotwórca.

Do osobnika tego, cieszącego się wielką powagą wśród ludności miejscowej, przyjeżdżają kołami i koleją chorzy z dalszych okolic w celu zasięgnięcia porady. „Pan doktor“ posia- da uniwersalne środki własnego wyrobu na wszystkie choroby; środki te w postaci pro- szki tajemniczych podzielone są na trzy kate- gorje. W zależności od rodzaju choroby „dok- tór“ sprzedaje proszki swym pacjentom.

Widocznie proszki, sfabrykowane przez znachora, posiadają moc cudotwórczą, gdyż co- dziennie można obserwować po kilkudziesiąt o- sób na werandzie domu „doktora“, oczekują- cych swej kolejki.

W ten sposób znachor „praktykuje“ pod bokiem władz administracyjnych i lekarskich, a widocznie praktyka dobrze popłaca, czego najlepszym dowodem jest rezydencja wspaniała „doktora“ w Radości, wzbudzająca podziw we wszystkich pasażerach kolejowych, jadących w stronę Otwocka. (6)

Pożar namiotu harcerskiego.

(k) Przed miesiącem, w majątku p. Ale- ksandra Sztremera w Rożenku pod Sulejo- wem rozłożyła się obózem grupa harcerzy z pośród uczniów i gimnazjum im. Bolesława Chrobrego z Piotrkowa w liczbie około 30. Byli to przeważnie chłopcy ze sfer niezamo- żnych, odznaczający się jednak pilnością w nauce i zamiłowaniem do ćwiczeń fizycznych. Wojskowość nasza oceniając doniosłość tego rodzaju kolonii, użyła harcerzom płócien- nego hangaru, który służył im jako namiot, tu- dzież łopatek, sienników, karabinów i t.d. W hangarze harcerze nasi, z właściwą sobie po- mysłowością, urządzili warsztat szewcki i stolarski, a nadto wzięli w dzierżawę przy- leży ogród owocowy w majątku p. Sztremera.

Kiedy przyszedł sezon żniw, chłopcy zaan- gażowali się do robót polnych, przyczem p. Sztremer wyznaczył każdemu z nich odpow- dni zasilek pieniędzy. Harcerzom było to na- ręcze, bo mieli sposobność zaopatrzyć się w go- tówkę na rok szkolny. Pracowali obojętnie.

Jakaś zdradziecka ręka podłożyła nocy o- negdajszej ogień pod namiotem harcerzy, któ- ry spłonął doszczętnie, niszcząc warsztaty, pracy i całe ich skromne mienie. Ofiarą ognia padła pościel, ubranie obuwi, żywność i t.d. Bosych, na pół nagich harcerzy, zmuszony był odesłać p. Sztremer do Piotrkowa. Jeden z harcerzy, uczeń Klawe, doznał poparzeń. Zapewne policja wdroży śledztwo.

Gmach opery

(k) W Wilnie rozpoczęto roboty w celu przygotowania gmachu teatralnego na Pohulan- ee, w którym odbyły się obrady sejmu wileń- skiego, do użytku opery. Teatr dramatyczny zo- stanie również przeniesiony z sali Lami do gmachu Teatru Powszechnego. (6)

A. AWERCZENKO

Dwa przestępstwa p. Wopiagina.

— Panie Wopiagin!... Oskarżenie mówi, że 17 czerwca tego roku ukrywając się w krzakach, podpatrywał pan kąpiące się w pobliz- kiej rzece niewiasty. Czy uważa się pan za swobodnego?

Wopiagin uśmiechnął się z lekka, jakby śmiało lecz uśmiech znikł szybko w tejże chwili w cieniu potężnych jego wąsów. Dum- nie sterczących wwyż, a twarz przybrała na- zle wyraz szczerzy i dobroduszy. Dopiero po chwili namysłu odpowiedział na pytanie z głębokim westchnieniem:

— Coż mam czynić... oskarżenie mówi. Tak! Ale jednak mam za sobą okoliczności la- godzące...

— Może pan zechce wyjaśnić tę sprawę, szczególnie, powoli, może to nam wiele uzu- peczni...

— Sprawa ta tak się przedstawia: 17 czerwca wyszedłem z domu ze strzelbą, zaraz o wschodzie słońca, mając zamiar do wieczora zapolować na cośkolwiek, pan sędzia wie- z doświadczenia pewno, jak to się nudzi czło- wiekowi mającemu żyłkę myśliwską... Bła- dząc bez celu doczekałem się południa... Czło- wiek musi odczuć głód po długim zmęczeniu i niewyspaniu, taka już jego natura... Nagle zobaczyłem bardzo ładnie położone miejsce, — Wyobraźcie sobie państwo zakątek

osłonięty ze wszystkich stron krzakami, poro- sły zachęcająca do wypoczynku trawa, pełen uroku i chłodu wiejącego od poblizkiej rzeki, jakżeż porzucić takie cudne miejsce w chwili, w której za wszelką cenę chce się wypocząć.

Zaczynam tedy wydobywać zapasy ży- wności, najpierw koniak, potem wędlinę i tak popijając nabierałem sił do dalszej wędrówki. Aż tu nagle słyszę, że pozamną rusza się coś w krzakach, jakby zwierzak jakiś, potem ci- chy plusk... Co to ma znaczyć, myślę sobie, odwracam się, a tu na rzece kąpią się trzy ko- biety, ot tak niedaleko, jak stąd do pana sę- dziego (racz pan panie sędzio pamiętać, że ja- dłem wówczas śniadanie po długim zmęcze- niu i, że jeśli to się nazywa przestępstwem, to w każdym razie jest przypadkowe tylko. Za- cząłem wówczas, mimowoli nawet patrzeć w tą stronę.

— Ależ to, że pan jadł wówczas śniada- nie, nie należy do rzędu okoliczności łagodzą- cych... Niech pan powie przynajmniej czy te kobiety były w kostjumach kąpielowych?

— Jedna panie sędzio tylko miała kost- jum, dwie inne były tak jak ja Pan Bóg stwo- rzył, ale to już nie moja wina... Ja patrzyłem specjalnie na jedną, a ta była w kostjumie, więc to łagodzi moją przewinę... Ona była ta- ka rozkoszna, że nie podobna było oczu odes- wać... Pan nie uwierzy.

Wopiagin ożywił się i opowiadał dalej ilustrując od czasu do czasu, opowiadanie ges- tami, podkreślając zreźnie niektóre słowa.

— Wyobraź pan sobie, panie sędzio! Ko- bieta młoda, tak młoda wieci lat dwudziestu

czterech śliczną blondynkę o białej jak mleko- skórze, wysoka, o cudnej kibici... To rzadka rzecz panie sędzio, kobieta z ładną kibicią bez gonsetu.

Kostjum kąpielowy podkreślał giętka- lińję bioder, zaokrągloną nieco, ciemną swo- ją barwą kontrastował, uwydatniając tem- silnie białość jej małych zgrabniutkich nóżek z różowem, jak jabłka dojrzałe kolanami i precudną jam...

— Coż pan tu opowiada... to dziwne nie- slychanie... bardzo dziwne...

Sędzia zakaszłał, dając do zrozumienia Wopiaginowi, żeby nie kończył.

— Twarz Wopiagina była nadzwyczajnie rozrodowana.

Niezmiészany kaszlem sędziego opowia- dał dalej:

— Ręce miała krągłe, zwinne i gibkie, jak- dwie śnieżno-białe zmię, a pierś ściśnjona njeco materją kostjumu, ta pierś, którą inni mogliby nazwać nieco zadużą, niż normalna pierś dobrze zbudowanej kobiety ale dla mnie wierzaj mi pan, była taka cudna... Dziś już nie- potrafię jej sobie dobrze wyobrazić...

Sędzia słuchał chciwie z współprzymknię- mi oczyma, potem jednak ocknął się, pokiwał głową nachmurzył się i rzekł:

— Przecież tam były i panie bez kostju- mów?

— Dwie, panie sędzio!... Jedna z nich smu- kla brunetka, niewielka chudawa nieco... cho- ciaż... ale nie to co tamta... Naprawdę, proszę mi wierzyć, nie to samo... A trzecia... dziewu- szka jeszcze, ot tak szesnastolatka, może tro-

Wyższe uczelnie w Polsce.

Pod względem liczebnym wyblfa się na plan pierwszy Uniwersytet Warszawski, liczący obecnie około 8,500 studentów i posiadający 139 katedr. (Do liczby katedr wliczone są także profesury honorowe oraz lektoraty).

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie liczy 4531 słuchaczy i ma 124 katedry.

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie liczy 4590 słuchaczy i posiada 121 katedr.

Uniwersytet Poznański liczy 3273 słuchaczy i posiada 124 katedry.

Uniwersytet Stefana Batoryego w Wilnie ma 1735 studentów, w tem tylko 1096 zwyczajnych i 639 nadzwyczajnych i 110 katedr.

Łącznie liczą pięć uniwersytetów 22,894 słuchaczy i posiadają 628 katedr. Uniwersytet lubelski, który jest wciąż jeszcze uniwersytetem prywatnym, nie jest w te cyfry wliczony.

Obok uniwersytetów czynne są politechniki w Warszawie i Lwowie. Na obu tych uczelniach obowiązuje wskutek katastrofalnego wprost braku pomieszczeń, numerus clausus. Pierwsza z nich liczy 3762 studentów i 70 wojennych słuchaczy. Posiada 93 katedry. Politechnika lwowska ma 2388 studentów i 76 katedr.

Stan obecny reszty równorzędnych uniwersytetów szkół akademickich przedstawia się jak następuje:

Akademia górnicza w Krakowie liczy 273 słuchaczy, ma 24 katedry.

Akademia sztuk pięknych w Krakowie ma 151 słuchaczy, 16 katedr.

Akademia weterynarii we Lwowie ma 260 słuchaczy i 20 katedr. (2)

Najwięcej szkół wyższych o typie akademickim posiada Warszawa, bo: Państw. Instytut Dentystyczny (700 słuchaczy), Państw. Instytut Pedagogiczny (185 słuch.), Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego (850 słuchaczy, 35 katedr.) Wyższa Szkoła Handlowa (800 słuchaczy, 66 katedr.) i Szkoła Nauk Politycznych (500 słuchaczy, 30 katedr.)

Ogólna cyfra studentów uczęszczających do państwowych uczelni typu akademickiego (uniwersytety i politechniki), wynosi 30,000, liczba wykładowców zaś dosięga nie licząc asystentów i sił pomocniczych tysiąca. (k)

Dzieci rosyjskie

W ostatnim zeszycie „Revue des Deux Mondes” znajdziemy ciekawe wspomnienia p. Emilii Verneaux, która w 1918 roku była nauczycielką języka francuskiego w „szkole proletariackiej” w Rosji.

System wychowania w szkołach sowieckich różni się tak od systemu stosowanego w krajach „burżuazyjnych”, że zasługuje na specjalną uwagę.

Już w 1918 roku postanowił komisariat ludowy dla spraw oświaty, wychowywać w szkołach, od najmłodszych klas, dzieci z t. z. „arystokracji” razem z dziećmi z t. zw. „aresztanckich rot, świeżo wypuszczonymi z więzienia za przestępstwa kryminalne. W niższych klasach; nastąpiło kompletne pomieszanie i 7—8 letnie dzieci manifestując swój bolszewizm biegały po korytarzach, uzbrojone w noże i wymachując płonącymi pochodniami.

Pewnej nocy, chłopcy usiłowali nawet podpalić sypialnie swoich koleżanek. O utrzymaniu jakiegokolwiek dyscypliny niema mowy.

Dzieci wiedząc, że żyją w epoce „swobody” robią co im się podoba. W kontynuacjach pedagogicznych biorą udział przedstawiciele uczniów i uczenie, mają oni za zadanie kontrolować profesorów i zdawać sprawę kolegom ze wszystkich postanowień rady pedagogicznej. W ten sposób, uniemożliwiono przeprowadzenie jakiegokolwiek represji dyscyplinarnych ze strony profesorów.

System nauczania uległ też gruntownej zmianie. Wszystkie dzieci, chłopcy i dziewczęta, otrzymują jednakowo wykształcenie. Stopnie są tylko dwa: dostateczny i niedostateczny; ale z obawy przed uczniami nauczyciele nigdy niedostatecznych not nie stawiają. Książki szkolne są pisane w duchu oficjalnie—rewolucyjnym. Nauki literatury, historii i nauk ścisłych zaprzestaną prawie zupełnie, jedynym obowiązującym językiem współczesnym, jest niemiecki; grekę i łacinę zniesiono. Zato szczególną uwagę zwrócono

na naukę rzemiosła; tańców wykładają baletnicy z opery. Kilka razy na tydzień, uczniowie chłopcy i dziewczęta udają się na ćwiczenia wojskowe z karabinami pod dowództwem podoficerów czerwonej armji. Dziwnie to świadczy o pacyfizmie regimeu bolszewickiego.

Wreszcie, żeby zupełnie zniwelować różnice socjalne pomiędzy uczniami, muszą oni po kolei myć podłogi w szkole, palić w piecach i wypełniać szereg najniższych posług.

Taki jest system pedagogiczny w sowieckiej Rosji. Na rezultaty nie trzeba było długo czekać. Obecna młodzież nie myśli już o niczym innym jak tylko o tem, jak zdobyć sobie środki do życia i jak się wzbogacić. Dzieci zajmują się wyłącznie drobnym handlem, kupują i sprzedają z zyskiem.

Jedna z koleżanek p. Verneaux, nauczycielka tej samej szkoły, opowiadała że jej córka przesiąknięta komunistami o wolności i równości, zwróciła się kiedyś do matki rozkazującym głosem: „Marjo! podaj mi trzewiki, ale prędko!” Kiedy zdumiona matka zapytała córeczkę dlaczego się do niej w tym tonie odzywa dziewczyna odpowiedziała: „Przecież ojciec te mówi do ciebie Marjo, ja mam przeto tak samo do ciebie się zwracać, bo teraz wszyscy jesteśmy równi.”

Niegdyś, dzieci rosyjskie nadawały swoim matkom czułe spieszczenia jak mamoczka miłoczka. Pomiedzy Mamoczka a „Marjo, poaa mi trzewiki” jest rzeczywiście cała przepaść, którą stworzyła, stosowana przez rewolucję. (6)

Judaica

Zyd jest wcielonym demonem upadku ludzkości.

(k)

Ryszard Wagner.

Gdynia.

W Gdyni gościła przez kilka dni eskadra wojenna francuska, złożona z krążownika „Jules Michelet” i trzech torpedowców.

Odwiedziny te radośnie powitała opinia polska, po raz pierwszy to bowiem wojenna francuska bandera morska zatrzepotała nad wietrze Bałtyku obok bandery polskiej.

Dotychczas, o ile na bliskich nam wodach zjawiały się okręty wojenne mocarstw zaprzyjaźnionych, stawały zwykle na rejdzie gdańskim. Eskadra francuska wybrała tymczasem dla swego postoju zatokę gdyńską. Okrety te zarzuciły więc kotwice na morzu polskim i u polskiego wybrzeża, omijając wolne miasto, gdzie prawa polskie w porcie są tylko połowiczne i gdzie mimo wysiłków ze strony komisariatu polskiego stosunki współżycia normanego z władzami gdańskimi nie dały się ustalić. Francja zrozumiała, że przyjemniej nam będzie mieć ją gościem we własnym, chociaż skromnym domu, niż tam, gdzie jesteśmy tylko tolerowanym sublokaterem.

I dlatego te odwiedziny mają dla nas duże znaczenie polityczne. Zacieśniają one węzeł francusko-polskiego braterstwa broni. Dają nam do porozumienia, że nie tylko na lądzie, lecz i na morzu nie jesteśmy osamotnieni w obecnym układzie stosunków międzynarodowych, że droga z Francji do Polski prowadzi nie tylko przez terytorjum Niemiec, ale i przez ten wolny, szeroki, należący do wszystkich narodów szlak wodny do którego dostępu uzyskała Polska z mocy traktatu wersalskiego.

I dobrze, że nasi goście francuscy zobaczyli na własne oczy, jak ubogo wygląda to, co posiadamy nad Bałtykiem, jaki nikły jest skrawek naszego wybrzeża, jak daleki od tego, aby mógł spełnić należycie rolę, do której powołały go wyroki dziejowe.

A jednak rolę tę spełnić musi. Oto mała osada rybacka, Gdynia do niedawna nieznaną na prawie nikomu, poza obrębem Polski, zaczyna zjawiać się na mapach morskich, jako jedyny punkt do którego zawinąć może okręt obcy, o ile chce zawinąć do portu polskiego.

Port ten, który jest dopiero projektem, może kiedyś będzie naprawdę polskim portem. Dzisiaj są w nim w toku zaledwie roboty przepierśne. Powoli dzwiga się palisada pierwszego mola. Powoli idą w głąb zatoki ramiona awantportu. Do końca daleko! Żółtym krokiem posuwa się naprzód rozporządzenia w 1920 roku pod kierunkiem inż. Wenydy praca. Przeszkadza jej i zatrzymuje ją ciągle brak środków. Kredyty, przyznane na te budowy, są minimalne w stosunku do istotnych potrzeb a koszt robocizny wzrasta koszt materiałów podnosi się. Co więcej, w opinii kół rządowych, a nawet sejmowych nie docenia się znaczenia, jakie posiada dla państwa polskiego port w Gdyni, nie tylko jako niezbędna baza dla polskiej floty wojennej, której skromne jednostki bojowe, nieprzyjaźnie traktowane przez Gdańsk, nie mają gdzie zimować, lecz i jako port hadlowy, uniezależniający nas od Gdańska.

Pobył eskadry francuskiej w Gdyni powinien otworzyć na to oczy czynnikom decydującym. Oto wskazujący palec Francji, naszego sojusznicy i przyjaciółki, skierowany ku polskiemu wybrzeżu, zaznacza doniosłość posiadania przez Polskę choćby najskromniejszej, ale własnej przystani, gdzie bylibyśmy u siebie, gdzie nikt obcy nie będzie nam robił grymasów, gdzie swobodnie zawinie każdy okręt, każda flotylla, choćby w jej skład wchodziła niejedna „Gauja”.

Przykład zachowania się w r. z. władcy wolnego miasta wobec tego statku był aż nadto pouczającym, abyśmy nie zrozumieli, że tylko własny port może nas na przyszłość uchronić od podobnych niespodzianek.

Pamiętajcie o repatriantach.

chę więcej, może mniej...

— Tak—rzekł sędzia nachylając się—Więc tak pan sądzi panie Wopiagin, cóż pan o niej powie... Dlaczego pan twierdzi, że ona miała właśnie lat szesnaście?

— Hm... młoda jej ciałko, na pół rozwinięte wdzięki, małe piersi, biodra węższe niż u blondynki, ręce długie, chude, a śmiech jej miał nutę przedziwnej szczeroci. Tak może się śmiać bezgrzeszna dziewczyna tylko.

W sali sądowej rozległy się brawa i głośne śmiechy licznie zebranej publiki.

— Milcz pan!—krzyknął sędzia.—Opowiadanie takie... Ja nie jestem obowiązany do wysłuchiwania podobnych bredni. Zresztą pańskie szczerze przyznanie się do spełnionego przestępstwa bez uprzedniego zamiaru ratuje pana od zasłużonej kary. Może pan wyjść.

Wopiagin skłonił się i ruszył ku drzwiom.

— Jeszcze jedno tylko pytanie—zatrzymał go sędzia, niby to zapisując coś.—Gdzie znajduje się to miejsce?

— O dwie wiorsty od ostatnich zabudowań w Sutyginach. Przejdzie pan most, panie sędzio, niedaleko jest zwalone drzewo, a z tamtąd wązka drożynka prowadzi już do brzegu samego. Na tym zaś brzegu są bardzo ładne, wysokie i nadające się... zarośla...

— Co to znaczy: „nadające się” —zapytał sędzia,—dlaczego i do czego nadające się, proszę wytłumaczyć.

Wopiagin mruknął jedną z powiek, skłonił się z szacunkiem i elegancko kołysząc się wyszedł z sali

W dniu 7 sierpnia r. b. zmarł po dłuższych cierpieniach w sanatorjum w Goerbersdorfie współpracownik nasz

Ś.  P.

KAROL WAJS

Inżynier konstruktor, w 42 roku życia.

W zmarłym tracimy zdolnego i dzielnego pracownika, który swą sumiennością w spełnianiu obowiązków zaskarbił sobie zupełne nasze zaufanie.

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
K. Scheiblera i L. Grohmana
SPOŁKA AKCYJNA.

3591

Zygzaki

Magistrat łódzki wprowadza świętowanie soboty.

Magistrat łódzki nie mogąc dotychczas zarządzenie znieść święta niedzielnego zrobił tego rodzaju ustępstwo dla żydów że zmusza chrześcijan do świętowania soboty.

Oto już trzecią z rzędu sobotę policja spędza przekupniów chrześcijańskich z rynku Zielonego oświadczając im że ponieważ obowiązują święta niedzielne dla żydów wobec tego dla chrześcijan również zostało wprowadzone świętowanie soboty. Wczoraj policja sporządziła protokoły na tych chrześcijan którzy w dniu sobotnim zajmowali się sprzedażą na rynku Zielonym.

Zwróciłem się w tej sprawie po informację do Komisarjatu Rządu, który nam oświadczył że wspomniana czynność policji jest nie w kompetencji Magstratu i niepo- dlega kompetencji komisar. Ponieważ ze strony sprzedawców chrześcijan wpłynęła skarga do Komisarjatu Rządu na wspomniane rozporządzenie Magstratu, przeto Komisarjat Rządu wystosował do Magstratu zapytanie celem wy- jasnienia tej sprawy.

Sprzedawcy chrześcijanie tłumnie przy- chodzą do naszej redakcji żaląc się z płaczem że zakupione przez nich owoce i wawrzywa gniją przez te dwa dni świętowania, przez co ponoszą stosunkowo wielkie straty.

Należy stwierdzić że większość sklepów żydowskich nie uważając na to że mieszka- jak dotąd w kraju katolickim w którym ob- wiązuje odpoczynek niedzielny, przeważnie w ten dzień ma swe sklepy otwarte od tyłu

a policja widocznie patrzy na to przez szpary. Zapytujemy magistrat łódzki na zasadzie jakiej kompetencji wprowadza przymusowe świętowanie soboty, zmuszając do tego prze- kupniów chrześcijańskich. (5)

KRONIKA

— Kalendarzyk

Dzisiaj, Niedziela, 13 sierpnia Hipolita i Karjana
Wschód słońca g. 4 m. 18
Zachód g. 7 m. 06.

— Widowiska.

„Luna“ (Przejazd 1)

„Odeon“ Przejazd 2
„Je i oczy“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Cyrograf miłości“

Teatr letni „Scala“ (Cegielniana 13)
„Nowy program Nr. 12“

Kino Popularne (Konstantynowska 16)
„Zasadzka“

Ogród Ogniska Załog. (Przejazd 1)
Koncerty orkiestry St. Namysłowskiego.

— Kalendarzyk historyczny.

1460. Jan Kościelski zdobywa Malborg i zna- czną część Warmii

— Zjazd starostów w dniu 11 b. m.

1) W dniu 11 bm. odbył się zjazd staros- tów województwa łódzkiego pod przewodnic- twem pana Wojewody i udziale dyrektora de- partamentu ministerstwa spraw wewnętrz- nych p. Lenca, wszystkich naczelników wydz. województwa, starostów i referentów

Głównym celem zjazdu była sprawa omówienia nadchodzących wyborów. W przemówieniu swem p. Wojewoda zalecał wszystkim starostom bezstronne zachowanie się podczas wyborów i akcji wyborczej oraz nieprzeszkadzania w organizowaniu wieców i zebrań wyborczych. W wypadkach, gdyby ze- brania takie nosiły charakter anty-państwo- wy dopuszczalnym jest mieszanie się odpo- wiednich władz i pociągnięcie winnych do od- powiedzialności.

Po wyczerpaniu dyskusji na temat po- wyższy postanowiono: 1) udzielić czynnego poparcia komitetowi dla odbudowy powiatu grodzieńskiego. 2) dołożyć wszelkich starań w kierunku zapobiegnięcia epidemii cholery. Sprawą tą zajmuje się wojewódzki urząd zdro- wia.

— Osobiste.

Sekretarz naszego pisma p. Władysław Dę- życki powrócił z dniem wczorajszym z urlopu do pracy redakcyjnej.

— Z D. O. K.

Znajdującego się na urlopie d. wódce okr. korp. IV gen. dyw. Majewskiego zastępcę a. gen. bryg. Pachnecki, (8)

— Ziemia dla uchodźców.

(—) Komisja międzyministerjalna do spraw osadnictwa wojskowego przy Głó- wnym Urzędzie Ziemijskim zajmowała się spr- wą nadania ziem drobnym rolnikom, którzy z racji przeprowadzenia naszej wschodniej granicy zostali odcięci od swych gruntów, lub też nie chcą pozostać w granicach Rosji. So- wieckiej z całym swym dobytkiem uciekli do Polski, często pałace pozostawione w Rosji os- siedla.

Ponieważ los tych ludzi obecnie jest na- der ciężki, uchwalono dopomóż poszkodowa-

wanym w granicach możliwości, przez nadanie im odpowiednich parceli z zapasu ziemi, przejętej na własność Państwa na mocy ust. z dn. 17 grudnia 1920 r. i przekazanej przez powiatowe komitety nadawcze Głównemu Urzędowi Ziemiemu na cele reformy rolnej zwiększając ten zapas w miarę potrzeby i możliwości.

Potrzebne na ten cel obszary obliczono na 10 do 15,000 hektarów.

— **Przyjmowanie do służby państwowej b. podoficerów zawodowych.**

(—) Jak się dowiadujemy, minister rolnictwa i dóbr państwowych wydał do władz podległych okólnik, w którym wyjaśnia, że przy obsadzeniu stanowisk w pewnych kategoriach czynności przysługują przy równych kwalifikacjach kandydatów pierwszeństwo byłym podoficerom zawodowym.

Z uwagi na liczne, wnoszone przez zainteresowanych skargi na niestosowanie się pewnych urzędów do zarządzenia powyższego, minister rolnictwa i dóbr państwowych poleca ścisłe przestrzeganie tego zarządzenia.

— **Miejsca rezerwowane dla urzędników Państwowych.**

(—) Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje, że ze względu na pomnożenie się ilości pociągów pasażerskich i wobec dalszego postępu w uporządkowaniu stosunków w ruchu osobowym na Polskich Kolejach Państwowych ministerstwo kolei żelaznych wniosło, wprowadzoną w roku 1919, ze względu na ówczesne stosunki dość szeroko stosowaną, zasadę rezerwowania miejsc w pociągach pasażerskich dla urzędników państwowych, udających się w podróże służbowe.

— **Zapotrzebowanie polskich robotników**

(—) Francja zgłosiła zapotrzebowania polskich robotników od sierpnia roku bieżącego, a mianowicie na 300 wykwalifikowanych i 50 niewykwalifikowanych górników oraz na wiekszą liczbę robotników rolnych. Zapotrzebowanie górników wykwalifikowanych ma być pokryte z b. dzielnicy pruskiej, zaś niewykwalifikowanych w części przez województwa b. Królestwa, w części b. dzielnicy austriackiej wraz ze Śląskiem. Robotników rolnych mają dostarczyć poszczególne urzędy pośrednictwa pracy.

— **Odżywianie dziatwy szkolnej.**

1) Kierując się zasadą oszczędnościową Wydział opieki społecznej przy magistracie postanowił częściowo likwidować tanie kuchnie. W roku zeszłym kuchen takich było 20, jednak przez stopniową likwidację pozostało 11, wydając dziennie 6 tysięcy obiadów. Obecnie pozostanie tylko 6 centralnych kuchen, które będą miały za zadanie nietylko gotowanie obiadów, ale również dostarczanie ich szkołom przy pomocy kuchen polowych, co w znacznym stopniu ułatwi naszej dziatwie korzystanie z obiadów.

Reorganizacja ta wpłynie na zmniejszenie wydatków administracyjnych przeszło o jeden milion marek miesięcznie skutkiem redukcji personelu. W dostarczaniu obiadów i popieranu całej akcji przyjmuje czynny udział Szkolna Opieka.

— **Podrozenie wazy niemieckiej.**

Z powodu spadku marki niemieckiej onia ta za wize niemiecka znowu podwyższono na 800 marek niemieckich, czyli 9.000 mk. polskich. (k)

— **Paczki do Gdańska**

1) Poczta rozpoczęła przyjmowanie paczek do Gdańska wagi do 20 kg. Paczki te są dwójakiego rodzaju: 1) nieasekurowane bez podania wartości, 2) asekurowane do wysokości tysiąca fr. w złote. (o)

— **Jak to rozumieć?**

1) W ostatnich dniach w poszczególnych fabrykach wybuchają strajki na tle niewypłacalności pensji przez właścicieli zakładów podług ostatnio zatwierdzonego cennika. Fabrykanci zupełnie niepotrzebnie i niesłusznie dopuszczają do strajków i ekscesów akceptując z jednej strony cennik, z drugiej zaś strony nie stosując się do wypłacania pensji robotnikom

podług tego cennika. Z tego też powodu pracownicy fabryki Rundstein i S-ka, Pomorska 81, w dniu wczorajszym porzucili pracę. (o)

— **Zadania w przemyśle włókienniczym.**

1) W dniu 11 b. m. odbyło się zebranie delegatów Związku „Pracy” na którym postanowiono wystąpić z żądaniem podwyżek płac w przemyśle włókienniczym. W tym celu wyznaczono specjalną konferencję na dzień 17 ewentualnie 18 b. m. Opracowanie nowych zadań przekazano zarządowi Związku, na który jednocześnie włożono obowiązek przesłania ustalonych zadań Związkowi Przemysłowców najpóźniej do dnia 14 b. m. (o)

— **Likwidacja komisji do badania cen i zysków.**

p) W województwie odbyło się posiedzenie wojewódzkiej komisji do badania cen i zysków, na którym była rozpatrywana sprawa dalszego istnienia tej komisji.

W dyskusji wskazywano, że niema żadnej podstawy do utrzymania kom. sji. gdyż zawiodła ona wszelkie nadzieje utrzymania wytworzonej cen i ze to tylko wprowadza w chaos społeczeństwo. Jedynie konkurencja między kupcami obniży ceny na wszelkie artykuły pierwszej potrzeby.

W dyskusji oświadczone również, że sprawa ta była poruszana na terytorjum sejmowym i postanowiono zlikwidować wojewódzkie i powiatowe komisje do badania cen i zysków.

W końcu uchwalono jednogłośnie zlikwidować komisję, tak, że posiedzenie to było już ostatnim. (o)

— **Uprawa ziół leczniczych.**

W Polsce powstają towarzystwa przemysłowo-handlowe, które mają na celu rozwój przemysłu leczniczego i wytwarzanie lekarstw z naszych roślin leczniczych i ziół leśnych, dziko rosnących.

Idea hodowania i uprawy ziół leczniczych winna tu znaleźć jaknajszerszy odzew w społeczeństwie rolniczym, na którego ziemi rosnie również mnóstwo ziół leśnych w stanie dzikim. Hodowanie tych ziół i ich umiejętne przygotowanie dla handlu może być źródłem poważnego dochodu gospodarza wiejskiego.

Sprawa powyższa doznała życzliwego poparcia ze strony departamentu szkolnictwa powszechnego ministerstwa oświecenia publ., który polecił inspektorowi szkolnym, kierownikom i nauczycielom szkół powszechnych, zachęcić młodzież tych szkół do poznawania roślin leczniczych kultywowanie ich, do zbierania ziół leśnych, dziko rosnących i umiejętnego przygotowywania ich do odpowiedniego użytku.

Wspomniane towarzystwa przemysłowo-handlowe, udzielają odpowiednich porad, wysyłają prospekty i wskazówki, oraz posiadają w gminach swych przedstawicieli, którzy pouczają, jak z ziołami postępować należy. (2)

— **Podwyższenie taryfy telegraficznej.**

Ministerstwo poczt i telegrafów podają, że od 1 września br. taryfy telegraficzne w obrocie wewnętrznym podwyższone będą o 150 proc. tak że słowo kosztować będzie 50 mk. (8) (AW)

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Terror.**

(D) W fabryce Johna (Piotrkowska 217) robotnicy przemocą wyprowadzili z fabryki na ulicę majstra oslewni Kraśkiewicza. Wobec tego kierownicy innych oddziałów do pracy nie przyszli i zarząd fabrykę zamknął. (8)

— **Zamach samobójczy.**

(p) Niejaka Antonina Chwał w celu samobójczym napiła się esencji octowej. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwoziło dpspe ratkę w stanie ciężkim do szpitala. Przyczynę rozpaczliwego kroku były niesnaski domowe.

— **Dezterter w cegielni.**

(p) W cegielni Abła Hillera przy ul. Dąbrowskiego 35, znaleziono ukrywającego się deztertera Ignacego Skoniecznego. (8)

Z sądów

— **Za usiłowanie kradzieży.**

p) Henoch Redlich i Abram Laneman stanęli przed sądem za usiłowanie okradzenia mieszkańca przy ul. Gdańskiej 36. Kilkakrotnie przychodzili oni do tego domu, celem zbadania gruntu. Jeden z lokatorów jednak zauważywszy podejrzane ich manipulacje wszczął alarm i policyja aresztowała obu.

Na sędzie oskarżeni do winy nie przyznawali się, oświadczając, iż przychodzili oni jedynie po to, aby się coś dowiedzieć w sprawie posady.

Sąd jednak nie dał wiary powyższym tłumaczeniom i obu oskarżonych skazał na 4 miesiące aresztu. (o)

Komunikaty

— **Likwidacja T-wa Poż. Oszcz. w Widzewie.**

Niniejszym podaje się do publicznej wiadomości, że na Ogólnym Zebraniu członków Widzewskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Łodzi, Rokicińska 95, w dniu 11 czerwca 1922 r. zapadła uchwała, nakazująca likwidację tegoż Towarzystwa.

Z mocy powyższego oraz z mocy ustawy Komisja Likwidacyjna Widzewskiego T-wa Poż. Oszcz. Rokicińska 95, wzywa pod skutkiem prawa wszystkich wierzycieli i wkladców do zgłoszenia swych pretensji i po odbiór tychże oraz dłużników do pokrycia swych względem Towarzystwa należności do dnia 30 listopada 1922 r.

Komisja Likwidacyjna:
A. Goss, I. Gepert, B. Podgórski,
M. Walczak, I. Klusak, S. Mai.

(o)

Ofiary.

— **Na reparantów.**

Baumgarten Robert z powodu pogodzenia się z Rudolfem Klemem w sądzie Pokoju 7 okr. m. Ł., K. Nr. 666 | 22 składa mk. 1000.

— **Na Stow. Inwalidów.**

Maor Józef mk. 1000., Grochowski mk. 2000.

— **Na Dom Sierot.**

Stańczak, jako kara mk. 800, Bracia Cygeidberg zamiast wieńca na trumnę zm. sp. Jana Gajzlera nieodż, długoletniego współpracownika mk. 10.000.

Zamiast kwiatów na grób sp. Józ. Żegały składają małż. Gralińscy mk. 10.000. (8)

Ze sportu

Wojskowe zawody O. K. IV.

Wczoraj na boisku sportowym D. O. K. IV (Plac gen. Hallera) rozpoczęły się cztero-dniowe wojskowe zawody sportowe. Zawody te są otwarte dla współzawodników oddziałów O. K. IV za wyjątkiem biegu rozstawnego 1200 mtr. i pięciobiegu wojskowego dostępnego dla współzawodników całej Armii Polskiej.

W dniu wczorajszym rezultaty przedstawiają się jak następuje:

Bieg na dystansie 200 mtr. Pierwszym w ciągu 25 i dwie piąte sek. przybył do mety ppor. Kochanowski z 28 pp., drugim plut. Dędek z 18 pp.

W skokach w dal z rozbiegu największy rezultat osiągnął por. Brejnak z 30 p. S. 19 (569 ctm.)

Bieg na dystansie 1500 mtr., pierwszym był również ppor. Kochanowski.

Następnie najbliższy rzut dyskiem st. str. Goczek z 18 pp. 32 mtr. 13 cm.

W biegu rozstawnym 4x400 zwyciężyła drużyna 28 pp.

Na zakończenie wczorajszych zawodów odbył się jeszcze chór drogowy w uzbrojeniu patrolowym na dystansie start — Bruss — start (110 km.) Pierwsze miejsce zajął 28 pp., zaś drugie 31 pp.

Zawdzięczając staraniu mjr. Dziubińskiego zawody wczorajsze osiągnęły bardzo dodatnie rezultaty. Publiczności było niewiele prawdopodobnie z powodu niepewnej pogody, a szkoda!

Dzisiaj drugi dzień zawodów, pomiędzy innymi rozegrany będzie pięciobój wojskowy o mistrzostwo Armji, zawody w piłkę nożną o mistrzostwo O. K. IV pomiędzy 28 p. S. K., a 18 pp.

J. K. S.

PUCHAR DLA SZALUP ŻAGLOWYCH DLA OKRĘTÓW WOJENNYCH.

P. Kukowski, właściciel dóbr Kolibki, założył nagrodę wędrowną dla szalup żaglowych z okrętów wojennych w postaci dużego srebrnego pucharu. Rozgrywanie tej nagrody może mieć miejsce tylko na regatach, urządzonych przez Ligę Żeglugi Polskiej. Żaglowki muszą przebieść drogę koło 2 mil morskich w zamkniętym trójkacie i na jednej linii trójkąta zrobić ósemkę. Puchar będzie rozgrywany co rok, aż póki jeden i ten sam okręt wygra go trzy razy w ciągu trzech lat z rzędu. Wtenczas puchar przechodzi na własność okrętu. W tym roku puchar będzie rozgrywany po raz pierwszy dn. 6 bm. między szalupami kanonierek „Józef Piłsudski” i „General Haller”.

Ofiarowany przez p. Kukowskiego puchar, jest pierwszą w Polsce nagrodą za regaty żeglarskie na morzu.

POPULARNOŚĆ TENNISA.

W jednym z ostatnich numerów „Daily News” korespondent sportowy tej gazety pisze:

„Dawniej tennis, czytamy, stał się grą światową. Tego roku grają ją na pięciu kontynentach przedstawiciele rozmaitych ras. Gra tak samo pociąga flegmatycznych Anglików, zniechęcających się Amerykanów jak i żółto-skinów, tego lub skośno-okiego człowieka Wschodu. Dzisiejszy tennis nie zna granic wieku, płci lub rasy. Może na tem polega fascynacja rakietami, siatkami i piłkami, że z tenisa można zrobić, co się chce. Przy 20 latach można go grać zapałczywie, przy 40 spokojnie, przy 60 niedoładnie a we wszystkich trzech fazach z uczuciem największej przyjemności”.

Obecnie mistrzostwo świata dzieli między sobą Ameryka i Francja. Bill Tilden jest szampionem świata, a damskie mistrzostwo spoczywa w „czarodziejskich” rękach Zuzanny Lenglen, która przyszedłszy do zdrowia, w Wimbledon odniosła łatwe zwycięstwo nad wszystkimi rywalkami, nie wyłączając Mrs Mallory, z którą w Ameryce musiała przegrać pamiętny set.

Ale oprócz Anglików do walki o przyszłe mistrzostwa staną godni reprezentanci z Japonji, Australji i Hiszpanji. Niestety o Polakach jakoś nawet nie słychać na międzynarodowych meczach tenisowych.

Z bibliografji.

Nowy miesięcznik.

Ukazał się pierwszy numer dawno zapowiadane go miesięcznika p. t. „Zmarchwiywanie” wydanego nakładem Polskiego Instytutu Narodowego w Wąbrzeźnie, pod redakcją znanego publicysty Antoniego Cholewickiego.

Numer zawiera cały szereg artykułów wybitnych pisarzy poświęconych sprawom narodowym wogóle a w szczególności sprawie spolszczenia Pomorza.

Między innymi zawiera artykuł A. Cholewickiego o „Instytucie Narodowym”. Prof. K. Moraczewskiego „O Jedności Narodowej” i List otwarty do A. Cholewickiego, naturalnie pióra St. Przybyszewskiego.

„Książki ciekawe”

Wyzedł nowy tom wydawnictwa „Książki Ciekawe” zawiera nowele M. Domańskiej p. t. „Fotografje mówią”. (2)

Kronika naukowa

Przedłużenie życia ludzkiego.

Działalność światowej sławy bakterjologa szwajcarskiego d-ra Spohlingera, w kierunku zwalczania gruźlicy przy pomocy pewnego serum, jest wielkim krokiem naprzód w drodze uwolnienia ludzkości od tej strasznej choroby. Obecnie, jak donosi „Daily Express” — uczony ten i otaczający go badacze widząc ożywcze, wzmacniające i restytuujące całe ciało skutki kuracji za pomocą iniekcji tego serum, wypo-

Amatorzy brylantów.

Ładna trójka — Niedawny napad w Zopottach.

Niejaka Irma Dolińska, będąc manikurzystką w zakładzie fryzjerskim p. Sznajdra poznała tutejszego jublera p. Kantora i znalazła jego p. L. Niedawno temu p. K. wyjechał do Zopot gdzie również mieszkała p. L. O wyjeździe tym dowiedziała się Irma Dolińska, która wiedząc, iż p. Kantor posiada duży majątek w brylantach i gotówce, postanowiła wraz z mężem swym Józefem Dolińskim przywłaszczyć sobie choćby część majątku p. K. W tym celu małżeństwo dobrało sobie niejakiego Piotra Migielskiego i cała trójka wyjechała do Zopot.

Pewnego dnia do p. Kantora przybyło dwóch mężczyzn i przedstawili się jako pośrednicy oświadczyli, iż znają w Gdańsku kupca, chcącego sprzedać większą ilość brylantów, P. Kantor zapytał o cenę niektórych kamieni i przekonawszy się, że ceny są dostępne oświadczył, że następnym pościągim wyjedzie do Gdańska, gdzie się wszyscy spotkają u owego handlarza brylantów.

Doliński i Migielski, gdyż oni to byli tymi pośrednikami polecili Irmie D. wyjechać na stację aby się przekonać czy K. rzeczywiście wyjechał do Gdańska. Wkrótce na dwor-

cu ukazał się p. Kantor i Irma widząc go wsia- dającego do wagonu pospieszyła zawiadomić swoich współników. Wówczas Doliński i Migielski powrócili do mieszkania p. Kantora i zastawszy tam panią L. zapytali czy jest pan Kantor. Otrzymawszy odpowiedź odmowną Doliński zwrócił się do p. L. z żądaniem wydania im pieniędzy i brylantów. Przeszadzona kobieta zrozumiawszy cały podstęp chciała wszcząć alarm, lecz w tej chwili Doliński zatkał jej usta rekoma. Wywiązała się walka w trakcie której napastnik został ugrzyziony w palec i był zmuszony puścić panią L. a ta krzykiem zwołała sąsiadów. Schwytali Dolińskiego zaś Migielski zbiegł i położył się w swoim mieszkaniu do łóżka aby w ten sposób wykazać swoje alibi. Gdy arestowanego Dolińskiego oddano w ręce policji ten się przyznał do udziału w napadzie i wskazał również na Migielskiego i swoją żonę jako współwinnych w napadzie. Na zasadzie tego policja arestowała również Migielskiego i Dolińskiego. Doliński i Migielski poszukiwani są przez policję łódzka jako przestępcy kryminalni.

Zgon wynalazcy telefonu.

Wśród gorączki, ogarniającej jeszcze świat po krwawej zawierusze, niespostrzeżenie prawie przeszła, nadesłana z Nowego Jorku, wieść o zgonie d-ra Aleksandra Grahama Bella, uczonego, który wiekopomnie położył dla ludzkości zasługi, jako — wynalazca telefonu.

Urodzony w Edynburgu dn. 3-go marca r. 1847, syn profesora filologii na uniwersytecie w Queen's College w Kingstonie, po ukończeniu studjów uniwersyteckich, przeniósł się wraz z ojcem do Kanady. Stąd powołany został do Bostonu, gdzie jako profesor fizjologii wokalnej w School Board wprowadził „widomą mowę” i „ustny” system ojca swego do nauki głuchoniemych. W r. 1876 zbudował i opatentował pierwszy swój telefon, który demonstrował na wystawie jubileuszowej w Filadelfji.

Wprawdzie już w r. 1860 Filip Reis z Friedrichsdorfu pod Hamburgiem, przedstawił frankfurckiemu tow. fizycznemu telefon własnego pomysłu, lecz aparat ten mógł tylko przysyłać wyraźnie dźwięki muzyczne, do przesyłania zaś mowy zupełnie się nie nadawał.

Bell dopiero swój telefon uposażył w te wszystkie zalety, które sprawiły, że aparat ten — z biegiem czasu przez innych jeszcze wynalazców stopniowo ulepszano — stał się dla świata sprzętem niezbędnym, oddającym nieocenione usługi. W swoim dorobku naukowym ma jeszcze Bell, między innymi, wynalezienie fonofonu i gramofonu, oraz zbadanie praw lotu.

W latach późniejszych powrócił do pracy nad polepszeniem doli głuchych, będąc zawsze rzecznikiem systemu ustnego przeciw systemowi ruchów ręcznych. Wyniki tej pracy uwieńczone były powodzeniem — Bell wykazał przed komisją naukową, że znaczna część dzieci głuchoniemych (20 proc. w Ameryce) słyszała odgłos dzwonka i stąd można było łatwiej i skuteczniej metodą ustną uczyć je mówić i rozumieć mowę cudzą. (2)

1-sze w Polsce Biuro Detektywów

Warszawa, Hoża Nr. 16, (telefon 223-40.)
włączyło do zakresu swego działania sprawozdanie
opinji o służbie domowej 35809

Dr. A. Sołowiejczyk

powrócił

ul. Andrzeja № 4. 33675

wiadają przekonanie, że za jego pomocą będzie kiedyś można przedłużyć przeciętną długość życia ludzkiego na 150 lat.

— Wstrzyknięcie serum — powiada jeden z towarzyszy — dało mi uczucie, że jestem zdrow i silny jak lew i dało mi tyle energii, jak jej nigdy w życiu nie miałem. Daje ono oprócz tego twarzy i całemu ciału wygląd zupełnej młodości i zdrowia, przy stopniowym znikaniu cech starości i zmęczenia. (5)

Dr. Henryk Spohlinger, człowiek jeszcze w wieku, nie ustaje w eksperymentowaniu i udoskonalaniu swego wynalazku, którego wytworzenie będzie — zdaniem uczonych — w niedalekiej przyszłości bardzo uproszczone i ułatwione.

Obecnie toczy z wynalazcą pertraktacje angielskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża, które pragnie jego sposób leczenia gruźlicy i wzmacniania organizmu ludzkiego przy pomocy serum zastosować w Anglii.

Swój niezwykły na przeżyte lata wygląd oraz swe młodzieńcze siły i energię przypisuje dr. Spohlinger temu, że na własnym swem ciele także próbował skutków iniekcji wynalazzonego przez siebie serum. (7)

Pomnik ks. Józefa Poniatowskiego.

Roboty przy wzniesieniu pomnika ks. Józefa Poniatowskiego rozpoczęło od dni kilku: Piedestał po byłym pomniku Paskiewicza rozebrano, materiał zostanie użyty pod pomnik ks. Józefa Poniatowskiego na placu Saskim.

Ze wszystkich stron kraju napływają ofiary dla dokonania tego dzieła, zapoczątkowane go przez naszych przodków. Sejmiki powiatowe, gminy i miasta śpieszą z pomocą, Komitet otrzymał dar następujący:

Maria ks. Swiatopełk-Mirska w myśl intencji ś. p. męża Czesława, który w 1917 roku pertraktował o kupno pomnika dla zwórcenia go krajowi składa 100 tysięcy.

Składki, które wpłynęły w ostatnich czasach od wielu instytucji i od osób prywatnych zostaną podane do wiadomości publicznej w najbliższych dniach.

Na Placu Saskim roboty posunęły się o tyle, że wzniesienie pomnika na początek października jest pewne, o ile ofiarność publiczna nie osłabnie.

Komitet zwraca się zatem o szybkie nadysłanie ofiar, bowiem najważniejszą rzeczą jest szybkie zakupywanie materiałów, które stale drożeją.

MIĘTNIKI LLOYD GEORGE'A.

(§) Gazeta „Star“ komunikuje że Lloyd George ulegając namowom wydawcy, zgodził się napisać i ogłosić swoje pamiętniki. O ile Lloyd George przepada dnię przy wyborach będzie miał dużo czasu do wykończenia swej pracy literackiej. W przeciwnym razie publiczność długo będzie musiała czekać na ukazanie się pierwszego tomu.

W sferach angielskiego stronnictwa koalicji nie wierzą, że Lloyd George zrobił umowę z wydawcą i to na olbrzymią sumę kilku tysięcy funtów szterlingów. Ale opozycja jest tego zdania, że o ile Lloyd George zechce pisać prawdę, pamiętniki będą miały wartość nieocenioną. Ale po hipokrycjach angielskim trudno spodziewać się prawdy.

PRZECIWKO UŻYWIANIU KOKAINY.

(§) Podobno w Rosji zwłaszcza w okresie, gdy nie było wódki, kokaina robiła straszliwe spustoszenia. Kokainizacja jest jedną z chorób wojennych. We Francji pisma co raz to uderzają na alarm, gdyż całe szeregi ludzi tracą zdrowie i życie od tego najgorszego z narkotyków.

Ponieważ zabroniono sprzedaży kokainy, spekulanci sprzedają ją potajemnie. W 1916 r. we Francji uwieziono za sprzedaż narkotyków 53 osoby, w 1921 r. zaś już 212 osób. Istnieje w Paryżu prawdziwa giełda do sprzedaży trucizn. Oddziały jej znajdują się w Halach na Montmartre i w Łacińskim Kwartale. Dla ukrycia a zakazanego towaru używa się sztucznych kwiatów, bransoletek—zegarków, suchych ciastek i wydrążanych mandarynek.

Handlarzowi towarzyszy zawsze druga osoba mająca przy sobie truciznę. Zyski z tej spekulacji są ogromne. Kilo kokainy kosztuje mniej więcej 1200 franków, w sprzedaży detalicznej gram kosztuje 20—20 franków.

We Francji lekarze domagają się jeszcze surowszych kar na spekulantów trucizn, aby usunąć tę klęskę szerzącą się z resztą nietylko w całej Europie lecz i w Ameryce.

ZART DZIENNIKARZA FRANCUSKIEGO.

(§) Widownią zabawnego zdarzenia przypominającego tak głośną przed kilku laty kradzież „Giocondy“ Leonarda da Vinci, były w tych dniach sale muzeum Luwru w Paryżu.

Oto, jeden z dziennikarzy paryskich zdołał ustawić niepostrzeżenie na niezajętej podstawie w dziale posągów starorzymskich w tem Muzeum statuetkę humorystycznego mera humorystycznej „republiki“ Montmarton“ Juljusza Depaquit, wystawioną niedawno w salonie humorystów.

I choć szanowny mer przedstawiony był w cylindrze i getrach, a statuetka nosiła wyraźny wprawdzie łaciński napis: Julius Depaquitus, Pro Consul des Mons Martyram“ to jednak anachronizm ten nie zwrócił uwagi ani czynnych dozorców Muzeum, ani też publiczności i dopiero, gdy po kilku dniach dziennikarz przybył znów do Muzeum i zdjąwszy statuetkę z podstawy, zamierzał ją zabrać, tuż go brutalnie za karkiem i odprowadzono do władz muzealnych.

Podobno dobra godzina minęła, zanim zaalarmowany przez dozorców dziennikarz zdołał wytłumażyć się władzom muzealnym z żartu i wykonać je że statuetka nie jest—skarpcem muzealnym.

NAJDŁUŻSZE BRODY.

(§) Kalifornijskie miasto Sacramento chlubi się jedyną w swym rodzaju osobliwością jaka jest—klub długobrodych. Członkowie tego klubu współzabiegają się tem, kto z nich zdoła wyhodować sobie najdłuższą i najpiękniejszą brodę. Niedawno odbył się kongres tego klubu z udziałem 8000 brodaczy z całej Kalifornii. Przez głosowanie wybrano „królem“ jegomościa, szczycącego się brodą długości 5 metrów i 10 cm., drugi z kolei szczęśliwiec, mogący się wykazać brodą długą na 380 m., został „rządcą tronu“. Osobliwy zwyczaj hodowania tak potężnych bród przetrwał tradycyjnie od czasów, gdy Kalifornia pełna była bradatych poszukiwaczy złota.

SOWIETY FAŁSZERZAMI BANKNOTÓW.

(§) Łotewska partja socjalistyczna zakomunikowała między narodowce wiedeńskiej, że kilkakrotnie już skonstatowano, iż na Łotwie jest obecnie fałszywa moneta. Zeznania pewnych komunistów, jak również dochodzenia władz ustaliły, że fałszywe banknoty łotewskie pochodzą z Rosji. Przed niedawnym czasem nad granicą rosyjską przyehwycono całą przesyłkę fałszywych banknotów.

Niedawno też wykryto fałszywą monetę w komitecie robotniczej organizacji pomocy dla głodnych w Rosji, którego skarbnikiem był komunist.

Posiadamy niezaprzeczone dowody—piszą socjaliści łotewscy—że fałszywe banknoty łotewskie, a także innych państw drukowane są w Moskwie, w drukarniach państwowych na rozkaz komisji wykonawczej międzynarodówki komunistycznej. Jak się zdaje bolszewicy temi fałszywymi banknotami oplacają usługi swoich agitatorów, działających na korzyść sowie-
tów w krajach sąsiednich.

Zniżka marki polskiej.

„Dz. Gdański“ pisze:

= Jeszcze z końcem roku 1921 byliśmy jednym z najtańszych krajów w Europie o ile uwzględniono się kurs marki polskiej w stosunku do walut obcych.

Nasza drożyzna była objawem wewnętrznym i to częściowym tylko. Jeżeli przez drożyznę nazwiemy stan ekonomiczny, w którym koszt utrzymania wzrasta zbyt w stosunku do dochodów, to są warstwy społeczeństwa, które żyją tanio, gdyż zarobki ich wzrosły ogromnie.

Przeświadczenie o drożyznie pochodzi przede wszystkim z powodów następujących. Raz stąd, że były również warstwy, których: zdolność kupna zmniejszyła się ogromnie i że do tych warstw należy inteligencja, mózg społeczeństwa, która najjaśniej zdała sobie sprawę z bieżącej chwili i reaguje najsilniej przez prasę zebrania itp. czynniki, będące w pierwszej linii jej udziałem. Jej dochody w stosunku do przeciętnych kosztów zmniejszyły się niemal ośmiokrotnie, temsamem zdolność jej nabywczą odpowiednio się zmniejszyła.

Powtórę dlatego, że ceny w markach rosły nieomal równoległe ze spadkami marki, a ludzie pamiętali, co było, tj. większą wartość marki. Jeżeli można było coś kupić w roku 1918 za 10 marek to roku 1920 kosztowało już 2000 mk. a dziś 12,000. Cyfry to łatwiej wbijają się w głowę niż fakt, że te 12000 mkp. można zdobyć kilkasetkrotnie łatwiej niż dawniej. Stopień tej wielokrotności jest tylko różny u inteligenta lub robotnika 210, a inny u włoścjanina 600—800. Oczywiście w porównaniu z spadającą z latami marką wszystko musiało wydać się szalenie drogie. Przy tej obecnie drożyznie, najczęściej spotykanej, popełniało się jednak jeden błąd: Za miernik drożyzny przyjmowano markę będącą w obiegu, a więc markę papierową.

Wartość zaś tej marki spada bezustannie, a w miarę jej spadku rosły ceny. Kupiec mając sprzedać przedmiot, za który zapłacił 3800 mk.—1 dolarowi, chce sprzedając otrzymać coś zbliżonego do tego dolara, a więc conajmniej 6100 (około 1 dolarowi). Wobec deprecjacji marki więc bierze za podstawę kalkulacji, za miernik jakiś ekwiwalent mniej więcej stały (np dolar). Jednakowoż wzrost cen nie idzie w tym samym stosunku co spadek marki, ale z pewnym opóźnieniem i wyłączeniem, jako zjawisko wtórne. Linja wzrostu cen była mniej stroma, mniej ostra od linii wzrostu walut obcych: starała się nadążyć tej ostatniej, ale wo-

łoczo bezskutecznie, dopóki zwyżka walut obcych trwała.

Inna rzecz, że procent „zarobku“ kupca może być bardzo znaczny, obecnie „paskarski“. Odrzucając nawet marny procent na transport, na cła itd., widzimy zyski dochodzące do 50 i 100 proc. doliczane wprost do otrzymanego towaru. O prawie cały ten zysk może kupiec opuścić cenę bez straty.

Powodem tego dwojakiego rozumowania jest brak bezwzględności, a przynajmniej możliwie zbliżonego do tego ideału miernika. Nie może dotąd być nim marka, gdyż nikt nie wie, jak daleko spadnie i jak pójdzie w górę. O mało co nie stał się nim dolar (aczkolwiek kurs jego jest stosunkowo znacznie wyższy niż ceny). Nie może miernikiem być ani cena zboża ani skór, ani niczego, gdyż stale nie można wszystkiego przeliczać, a i wszystko „drożeje“, a właściwie „zmienia swą cenę w stosunku do marki inaczej“.

Wytworzyła się sytuacja taka: miernikiem jest (w przybliżeniu) dolar (wzgl. frank itd. lub złoto), dopóki marka spada, natomiast staje się w nim marka, gdy tylko zaczyna iść w górę. Jest to błędne koło, które trwa dopóty, dopóki wartości marki się wahają. Wyrównać się ten stan rzeczy może gdy kurs marki nie będzie się pogarszał ani „polepszał“, ale gdy się ustali. Wtedy też dopiero mogą zacząć się oparte na zdrowej podstawie kalkulacje przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych — o ile ten ustalony poziom będzie racjonalny. (7)

Giełda warszawska z d. 12 b. m.

4 1/2% listy ziem.	225	Dol. St. Zjd.	6950
z 100 rb.	—	Marki niem.	— 9,50
5% obl. m. Warsz.	240	Franki franc.	— 584
6% obl. m. Warsz.	240	Funty	—

Czeki i wpłaty.

Belgia	— 541	Londyn	51500
Berlin	9,35	Nowy Jork	6950
Gdańsk	— 2,40	Paryż	— 57150
Praga	—	Wiedeń	14,00

Akcje.

Bank hand.	—	Ostrowiec	9400
„ Dyskont	—	Radzki	3310
„ Kredyt.	—	Starachowice	5950
„ Zjed. z pol.	—	Zyrardów	127000
Cukier 95000	100000	Borkowski	1450
Drzewo	1525	Zegluga	1750
Lillpop	5025	Jabłkowski	2250
		Nafta	2050

Giełda łódzka z d. 12 b. m. 1922 r.

dolar	St. Zjd.	6930. 6980	Marki niem.	9,65 9,80
czeki	6940 — 6970	„ „ czeki	9,35 9,50	
Miljonówka	1600	obligacje	86	

Do sprzedania

osada młynarska „Wilki“ (Bartochów) pod Wartą w Sieradzkim młyn wodny, wiatrak, stawy, 5 i pół morgów torfu, łąka, ziemia orna, ogrody, dom nowy murowany, budynki, obfity inwentarz żywy i martwy, elektryczne oświetlenie, piorochrony. Piękne położenie przy szosie. Wiadomość na miejscu. (3895)

Na wypłatę

firanki, kapy, obrusy, ręczniki, płótna, towary męskie i damskie Ch. Markowicz Ska Piotrkowska 37, podwórko. 3299s

Okazyjnie

do sprzedania cała studnia 65 lokci rur miedzianych 25 par antab mos. żnych i 18 f. pieża niedartego. Wiadomość „Przebieg“ N° 77, m. 7. 3575s

Nie kupujcie towarów

póki się nie przekonacie, że najt. kupuje się w składzie (pod firmą)

Najtańsze źródło

Dzieln. 36, w podw. Towary na

Ubiory męskie	Kretony
damskie na	Masliny
bieliznę, na	Satyny
pościel, na	Etaminy
wsypy, cągi,	i Surówki
chustki.	i Szewioty

UWAGA: taniej niż w sklepach bo w przyw. mieszkaniu mały zysk duży obrót.

Hurt. i detal 3228w

Grand-Kino

Ostatnie 2 dni!

„Cyrograf Mitości”

Dramat życiowy w 6 aktach. I-szy epizod dwuseryjowego filmu „Gdy się kocha”... paryskiej wytwórni. W roli głównej **JULJA BRUNS.** 3389

Kino Popularne

Konstantynowska, № 16.

HARRY PEEL.

Dzisiaj nadzwyczajna sensacja! Dzisiaj druga seria u. t.

WALKA O TESTAMENT.

Nadzwyczajne skoki, ćwiczenia koni i różne atrakcje.

Cyrk Darfura.

1938d

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych

(P. D. U. W.)

Na podstawie rozporządzeń Ministerstwa Skarbu z dnia 14.X.1921 r. (Dzien. Mia. Skarbu Nr. 39—40 z dnia 31.X.1921 roku poz. Nr. 505).

1) Akt. XIV p. 1. W dziale ubezpieczeń obowiązkowych przedmioty ubezpieczone w P. D. U. W. nie mogą być ubezpieczone w innych zakładach ubezpieczeń w sumie która łącznie z sumą ubezpieczenia w P. D. U. W. przekraczałaby sumę oszacowania dokonanego przez P. D. U. W. a to pod skutkami unieważnienia ubezpieczenia zawartego do datkowo, jak również utraty prawa do odszkodowania, mogącego przypaść od P. D. U. W.

2) Art. XIV. p. 3. Wszelkie polisy prywatnych zakładów ubezpieczeń na budowlane objęte przymusem ubezpieczenia, winny być w terminie miesięcznym od daty wystawienia polisy przedstawione właściwemu Oddziałowi P. D. U. W. do poświadczenia.

Podaje się do wiadomości pp. właścicieli nieruchomości podlegających obowiązkowemu ubezpieczeniu t. j. nieruchomości składających się z budowli mieszkalnych lub mieszkalno-fabrycznych, że wszelkie ubezpieczenia nadwyżkowo nieobjęte skalą oszacowania P. D. U. W. w myśl powyższych obowiązujących orzeczeń Min. Skarbu, pozbawione sankcji prawnej, są nieważne.

Wzywa się jednocześnie właścicieli nieruchomości mieszkalnych oraz mieszkalno-fabrycznych do niezwłocznego przedstawienia polis Tow. Pryw. Ubezp. celem rejestracji.

Właściciele nieruchomości działu obowiązkowego posiadający polisy Pryw. Tow. Ubezp. niezarejestrowanego w P. D. U. W. od 2/3 ogólnej sumy oszacowania łącznie z dobrowolnie zgłoszonymi nadwyżkami niezależnie od składki dobrowolnej przez Pryw. Tow. Ubezp.

Zaznacza się jednocześnie, że P. D. U. W. stosuje znacznie niższy t. zw. dodatek administracyjny od składki w porównaniu z Pryw. Tow. Ubezp. również i od obowiązkowego portfela.

Skala oszacowania nieruchomości miejskich, z uwagi na stale wzrastające koszty budowlane uległa ostatnio zwykle w stosunku mkp. 3.000 i wyżej do 1/2 przedwojennego oszacowania. 8403s

Oddział Łódzki P. D. U. W. Łódź, ul. Moniuszki № 8.

Poważne Towarzystwo Ekspedycyjne poszukuje AKWIZYTORA

mającego stosunki z tutejszymi przemysłowcami i obecnego w fachu ekspedycyjnym. Oferty tylko sił pierwszorzędnych będą brane pod uwagę. Oferty z odpisami świadectw sub. „Akwa 3” do adm. Rozwoju Al. Kościuszki 41 3388p

Do sprzedania

jest kilka parceli 2 folwark i domy z dobrze prosperującymi interesami, punkt przy komunikacji. Ceny gospodarok: 2 i pół miliona, 6 milionów, 3 miliony, 10 milionów i duże gospodaroki po 19 milionów. Duży ogród przy komunikacji kolei. Wiadomość Zgierz Miłostki 59 m. 49. Barczak Dudek. (2398d)

Okazyjnie

Dom z oficyną z zabudowania oraz 2-ech morgowem ogrodem owocowym w powiatowym mieście w Łukowie przy ul. Szpitalnej № 12 nadając się na browar do sprzedania z powodu choroby bliższa wiadomość Łódź Karoła Nr 14 m 24 3396d

Dr. A. Sołowiejczyk

powrócił.

Andrzeja № 4. (3366)

Fortepian

króciuchny (spinet) o pięknym tonie sprzedam tanio. Zakątna № 21, front, 3 piętro na prawo. (3379)

Progimnazjum żeńskie

M. Hansenówny

Piotrkowska № 209.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 21 sierpnia o godz. 9-ej rano, lekcja 1 września. (3364)

Gimnazjum filolog. im. ks. Ign. Skórupki

w Łodzi ul. Ks. Skorupki (Placowa 13)

Egzaminy wstępne rozpoczną się we wtorek, dn 29 sierpnia o godz. 12-ej w poł. Podania przyjmoje kancelaria Gimnazjum od dn. 16—28 sierpnia, codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10-ej do 12-ej. Uczniowie dani oraz przyjęci przed wakacjami winni bezwarunkowo zgłosić się do zapisu do dnia 25 sierpnia

Dyrektor W Davison (3387d)

Daję na raty!!!

wszelką garderobę damską, dziecięcą i męską, gotową i na obstalunki

Pracownia A. Berger, Południowa 6, prawa oficyna. 3402s

MOTOR ELEKTRYCZNY

trójfazowy, fabr. Bergmannwerke, 75 K. M. napięcie 3000 wolt, 780 obrotów, zupełnie nowy, wraz z opornikiem i szynami do sprzedania 3397

Otton Krause Łódź, Szosa Pabianicka 45

Rutynowanego majstra

do samoprzędów [salfaktorów] 3390
poszukuje Przędzalnia bawełny

R. Biedermann, Smugowa 11.

8-o kl. Gimnazjum Humanistyczne

Heleny Miklaszewskiej

Lekcje rozpoczynają się 1 września o godz. 8 rano. Egzaminy wstępne 2 września o godz. 4 pp. (3392)

Lecznica Lekarzy Specjalistów

Piotrkowska 17, (dobre podwórce) przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach porada 700 mk. — od 9 ej do 8 ej po poł. — 130P

Hurt, i det. sprzedaż wyr. żyrdowskich po cenach fabrycznych 3423
Piotrkowska 59 (w podwórzu, 2 sklep na lewo)

Strajk pociągnie za sobą wielką drożyznę. Myszprzepakujemy po starych cenach i radzimy nie zwlekać.

Garderoby letnie

palta damskie	16500 14500	12500	suknie z jedwabiu	48000 38000
palta damskie z koworkota	38000 34000	32000	jesionki sukieneczki z etaminy	5500 4500 3500
suknie z kretonu	5500	4500	bluzki etaminowe spódniczki z szewiotu	5500 4500 3500
„ z etaminy	12500 9500	5500	garnitunki dla chłopców w wielkim wyborze	3800 3500
„ z szewiotu	7500	6500	paletka dla chłopców i dziewczynek	
„ z garbardiny		22000		
„ z trykotu		24500		

Jesienne nowości

jesionki z modnego materiału	48000 38000	38000 32000 28000	palta damsk. z wełny i ang. materiału	38000 32000 28000
------------------------------	-------------	-------------------	---------------------------------------	-------------------

MATERJAŁY na garnitury, palta, kostumy, suknie, bluzki w wielkim wyborze.

Garnitury męskie	z sztreichgarnu	28000
	z czystej wełny	42000 38000
	z kamgarnu	55000 52000
spodnie	z sztreichgarnu	9500 8500
	z kamgarnu	14500

Szmechel i Rozner, Łódź

PIOTRKOWSKA 100, filja 160.

Radzimy nie zwlekać z zakupem.

P86ZE

Maszyna drukarska pospieszna, płaska 62 X 92 cm.
Dwie bostonki rozm. 24 X 36 cm. i 28 X 40 cm.
Maszyna do szycia drutem.
M ó ż do krajania papieru rozm. 76 cm.

do sprzedania

Zgłoszenia H. SZPREIREGEN, Łódź, Nowot 1a, od 5—4 poł. i od 7—9 wiecz. 3358s

Skóry szewskie w największym wyborze rymarskie wszelkich gatunków,

oraz przybory i narzędzia szewskie i rymarskie posiada stale na składzie i poleca P. P. szewcom i rymarzom po cenach konkurencyjnych

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „Skóra” firma chrześcijańska.
Łódź, 175^a Piotrkowska 175^a.

P879Z

Oleje i smary

maszynowe świeżego transportu poleca

„ELIBOR” Spółka Akc. Handl. Przemysłowa
Ł. J. BORKOWSKI w ŁODZI

ulica Kilińskiego № 60, tel. 173.

3283s

OBUWIE

najmodniejsze Paryskie i Wiedeńskie fasony z najlepszej skóry posiadają stale na składzie

STELZNER i WEBER

141 Piotrkowska 141.

Wykonujemy zamówienia i wszelkie roboty z zakresu szewstwa po cenach przystępnych.

3283s

**LECZNICA CHOROBY ZĘBÓW
LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS**

145 Piotrkowska 145.
za plombowanie, oraz wprawianie zębów
opłata podług taksy. 3307s

Do sprzedania

W tym miast gospodarstwo składające się z 2 oficyn murowanych z pokojami wolnych zaraz i obydworków gospodarczych oraz morgi ziemi dobrej i morga pastwiska ogólnego, ogród owocowy 20 letni miejscowość piękna nadająca się do celów przemysłowych przy tramwaju w Konstancynie, ul. Łódzka 40. (8129s)

Uwaga stolarze!

Najnowsze rysunki meblowe (żurnale)

polceja **L. Ruttger**

SZKOLNA № 11.

zastać można od 2 do 4-ej i od 8-ej wiecz. (3359d)

Na raty!

— daje — 3357s

wszelką manufakturę

„WYGODA” Konstancynowska 3 (w podwórzu)

Progimnazjum Męskie

w Łodzi ul. Zawadzka 9.

Egzaminy wstępne rozpoczynają się 28 sierpnia b. r.

Podania do kl. podstępnej, wstępnej, I, II, III i IV przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 10—1. 3340

8-10 kl. Gimnazjum Realne Żeńskie

L. SIENNICKIEJ

w Łodzi ul. Piotrkowska № 157.

(wł. Eugenia Krygierowa)

Egzaminy wstępne rozpoczną się dn. 26 sierpnia r. b. o godz. 9 rano, lekcje zaś 1 września. Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 10—12.

P822Z

Dyrektor Dr. Marjan Odrzywolski.

Najsolidniej po cenach przystępnych wykonuje wszelkie reperacje najprecyzyjniejszych zegarków, antyków oraz zegarów pokojowych, stróżowskich, automobilowych, wieżowych i t. d. we własnej pracowni

Jan Chmiel, Nawrot 4

Uwaga! Obrączki ślubne. Uwaga!

Na życzenie reperacje wykonuje na czas pożądaną także posiadam na składzie zegary kontrolne, oraz zegary wieżowe. (984K)

Łódzki Cech Sukienników

zaprasza p. p. członków z rodzinami na zabawę tańeczną mającą się odbyć w dniu 13 sierpnia r. b., o godz. 2 po poł. w parku W-go Heislera na Radogoszczu. 3273s ZARZĄD.

MASZYNY DO PISANIA. 3307s

Underwood, Remington i t. p. Taśmy, kalka, stacje. NAJTAŃSZE ZRODŁO

ADOLF GOLDBERG ul. Andrzeja № 1

Motor 60 HP.

nowy oryginalny Diesel stojący okazjnie do sprzedania, oraz leżące dwu-taktowe od 6 do 60 HP. PILOT

Łwów, ul. Batoiego № 4.

Ruda Pabjanicka, Park i Staw A. STEFANSKIEGO.

Miejsce wycieczek najlepszego towarzystwa, wtorek 15 sierpnia

Zabawa na jeziorze

50 łodzi dla wioślarzy.

Koncert sekstetu smyczkowego

Pierwszorządna restauracja 3400s

Zawodowa Szkoła kroju szyćcia i robót ręcznych
Odnaczona złotym medalem

Mistrzyni cechu A. KOPYDŁOWSKIEJ

Łódź, Piotrkowska 154.

Kurs kroju, pasowania i modelowania. Kurs szyćcia i mierzona. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju, robót freblowskich i introligatorstwa. Dla pracujących kursy wieczorowe. 2563K

Po skończonym kursie, uczennice otrzymują świadectwa. Zapisy w kancelarji szkoły od 10 do 1ej. Sprzedaż fasonów papier.

Wyższa szkoła kroju i szyćcia

„Józefiny“

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgji srebrnym i dyplomami uznania

Łódź, Piotrkowska 163,

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i upinania Dla początkujących przygotowawczy kurs szyćcia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Specjalny oddział artystycz. haftu i rysunków. Po złożeniu egzaminu w Cechu otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów 2815K1

Dr. F. Skusiewicz

ul. ANDRZEJA 11.
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 9-11 i od 5 do 7 i pół pp. Panie od 5-6
498-B-s

Doktor

Stanisław Przybylski

ginekolog

b. asystent profesorów Roznera, Kadera
ordynacja przy szpitalu w Franzensbadzie ordynuje w tym roku w Krynicy w willi „pod Białym Orłem“ 2678K

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych
ul. Ewangelicka 2, Godz. przyjęć od 9-2 i 16-8.
Panie od 5-6. 1023

Dr. Artur Banasz

urolog.

Choroby nerek, pęcherza, dróg moczowych, choro. rzeżączka. Przyjmuje od 9-5 i pół do 7.
Moniuszki 10 II. (X)

Dr. Edmund Ekert

Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 3-8
Kilińskiego 157 (róg Główniej 316 W.U.Z. 2964K

Dr. STAWOWCZYK

Sienkiewicza 29.

Choroby wener. i skórne
Przym. od 9-10, i 5-7 (3259

Dr. Zygmunt Ługowski

ul. Konstantynowska 31
Choroby kobiece i akušerzja
przyjmuje od 5 do 7 po pol.
1342a W. U. Z. zd. 1-111-22

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

AA Meble sypialnie stołowe szafy łóżka stoły krzesła otomany kozetki krzesła wędzarskie oraz inne sprzedaje Przechódzki Piotrkowska 108 6262-0

AAAA Obrączki słabne, pierścionki, kołczyki, duży wybór gwarancja za złoto, zegary, zegarki najtaniej Brzezińska 10 Jan Placek. 6217-2

AAA Kupuje meble dywany futera garderobę maszyny do szyćcia plac najwyższe ceny. Łańnik Benedykta 28-15 parter 7148-16

A Meble sypialnego stołowego salonu szafy otomane lustra leżankę biurko zegar wyprzedam tania byle zaraz Piotrkowska 225-3. 7427-3

A Kredens, szafy, łóżka, otomane, stół, krzesła sprzedam Sienkiewicza 59 oficyna drogę wejście drugie piętro mieszk. 26. 7436-1

Rower wolne koło torpeda w zupełnie dobrym stanie sprzedam byle zaraz Brzezińska 100 u dozorcey. 7414-1

Dachówkę cementową rury studeńcze nabyć można szosa Brzezińska 3. 7377-1

Sklep do sprzedania z powodu samotności ul. Piotrkowska 241. 7439-5

Maszyna Singera prawie nowa okazynie do sprzedania Rokicińska 87 m. 10. 7453-1

Sprzedam zaraz domek z ogródkiem wolnem mieszkaniem blisko tramwaju w Marysime (Ruda Pabjanicka) Wiadomość Srednia 14 cukiernia. 7458-1

Rower sprzedam tania Piotrkowska 178 krzemiński. 7587-6

Dobre gospodarki, domy, place fabryki zawsze ma i poszukuje do sprzedania Biuro „Posrednik“ Zgierz Paręczewska 5 7402-1

Sprzedam tania stół rozsuwany, szafę, bielizniarkę, biurko i łóżeczko dzieciinne ul. Wólczńska 228 i piętro pierwsze drzwi. 7492-1

Dom rogowy sprzedam blisko ul. Brzezińskiej, wiadomość ul. Brzezińska 74-76 sklep. 7491-1

Sklep spożywczy jest do sprzedania przy ul. Górnej 12 (Koziny) 7474-2

Sklep spożywczy z mieszkaniem sprzedam z powodu wyjazdu Wodna 15. 7435-6

Domek sprzedam o dwóch mieszkanich z placem cena 2 miliony Wiadomość Sierakowskiego 102 Radogoszcz obok szpitala dawniej Ziota. 7482-2

Gazomierz 5-plamienny lampy, kuchenkę gazową tania sprzedam Piotrkowska 225-3. 7496-3

Sprzedam kredens, stół, krzesła, otomane, szafę, biurko, garnitur salonowy sypialnię Piotrkowska 189-9. 7502-6

Do sprzedania pół domu mrowanego, 4 pokoje cena 1 milion pięćset tysięcy, wiadomość Golebia 2 przy Emilji u gospodarza. 7504-3

Do sprzedania domek mrowawny z placem rogowym Wiadomość ul. Kielna 24. 7505-1

Dom i ogród w Tomaszowie-Rawskim sprzedam Wiadomość Piotrkowska 9 Nowakowski. 7506-4

Maszynę pończoszniczą o dwóch cylindrach, sprzedam zaraz Wólczńska 259. 7507-1

Sklep spożywczy do sprzedania Wiadomość Sumalska 19 w sklepie. 7509-4

Sklep sprzedam na wsi przy kościele, można prowadzić rzeźnictwo szewstwo komorne, zapłacono za 4 lata, wiadomość Karola 14-24. 7513-1

Sprzedam sklep Kilińskiego 151. 7516-6

Do sprzedania 3 olejandry duże kwitnące, koń dziecienny gramofon. Wiadomość plac Wojciechowski Stoki. 7517-1

Piekarnia z domem i ziemią, do sprzedania zaraz Zgierz Zielona 9. 7523-2

Rożne:

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych Piotrkowska 152 7158-1

Kilka milionów marek ulokuje na procent Oferty do Rozwoju pod „Pewność“ 14755-1

potrzebna krojczyni i krojczy do pracowni ubiorów damskich A. Cabanek Napiórkowskiego (Staro-Zarzewska) 49 tam też wydaje się robotę krawcowym do domów. 7593-1

Przyjmuje wszelką garderobę męską i damską do prania chemicznego po cenach bardzo przystępnych, Piotrkowska 105 lewa oficyna m. 12. 7452-1

1-2 pokoje, kuchnia i procenta wypożyczającym kilka milionów na hypotekę oferty „Wypożyczenie“ Rozwój. 7508-3

ZURNALI mód wypożyczalnia Nadeszły nowe zurnale na sezon jesienny „Ogniw“ Sienkiewicza 67 róg Nawrotu. 7510-1

Zdemobilizowany podoficer poszukuje posady biurowej lub ekspedjenta w miejscu lub na wyjazd. Oferty do Rozwoju pod „Podoficer“ 7501-1

Stacja dla uczniów lub uczennic u nauczycielki smienna, opieka i pomoc w naukach Hanczkowa Wólczńska 117 od 5-7-ej pop. 7503-3

Poszukuje miejsca kucharki do restauracji Oferty do Rozwoju pod „F. N“ 7497-3

PRZYJMUJE do szyćcia i ubiory damskie po cenach przystępnych pracownia Karola 20 m 5. 7500-1

Jeden pokój duży słoneczny z elektrycznym oświetleniem na Piotrkowskiej zamienię na pokój z kuchnią za dopłatą Oferty pod „Jeden“ do Rozwoju. 7494-1

Nauczycielka poszukuje pokoju przy chrześciańskiej rodzinie ewent. za lekcje francuskiego lub fortepianu zgłoszenia pod „M. W“ w Red. Rozwoju. 7495-5

Potrzebni zdolni czeladzie na damską i męską pasową robotę i reperację Andrzeja 1. 7493-1

Elegancki pokój z kuchnią wygodami w punkcie handlowym zamienię na takiż lub większe w okolicy spokojnej Oferty pod „Zamiana“ 7511-1

Czeladzi na białą robotę i na meblowe poszukuje Piotrkowska 92 Nowakowski. 7512-1

Czytelnia pierwszorządna nowo powstająca poszukuje spółnika lub spółniczki z kapitałem ewentualnie udziałem pracy. Oferty pod „Czytelnia Nowości“ Rozwoju. 7514-1

Potrzebni chłopcy do slusarni Wysoka 31. 7515-2

Udziałem lekcji gry na mandolinie lub gitarze pojedynczo lub w kompletach Oferty sub „Mandolinista“. 7518-1

Malarzy potrzebuje do zakładu malarskiego Nawrot 37 W. Posselt. 7520-1

Kasjerka i uczennica z maturą potrzebna do apteki zgłaszać się do kantoru służby Sienkiewicza 20. 7521-1

Poszukuję jednego pokoju na mieszkanie bez mebli Łaska we oferty pod „J. K.“ 7522-1

Pokój umeblowany lub przy rodzinie z osobnym wejściem poszukuje młody człowiek Oferty pod „Młody“ do Rozwoju. 7464-1

Szweskie formy (kopyta) prawił obcas modne fasony nadeszły Sienkiewicza 25. 7449-2

Szwaczki do wojskowej bielizny są potrzebne Andrzeja 24 m. 1. 7457-2

Na prywatne obiady przyjmę kilku stołowników inteligentnych obiady smaczne. cena przystępna, Nawrot 47 m. 18 2 piętro. 7454-1

DOPLACIMY za wywieżenie nie kilkuset wozów sztuki węglowej Akc. Tom. Markus Kohn Łakowa 5. 7475-2

Potrzebny chłopiec w termin do zakładu tapicerskiego ul. Zielona 10 7490-2

Przybłąkał się pies szpic biały z dzwoneczkiem, odebrać moźna za zwrotem kosztów, Rzgowska 37 m. 14-15 od 5-6. 7472-1

Spólnika z kapitałem 2 miliony mk. poszukuję. Oferty „Tkalia“ w Rozwoju. 7487-1

Poszukuję pokoju zaraz z utrzymaniem lub bez z osobnym wejściem. Oferty do Rozwoju pod „Aptekarz“. 7489-2

Bezdziejne małżeństwo poszukuje 1-2 pokoi umeblowanych lub nie z kuchnią lub bez Oferty do Rozwoju pod „Inżynier“. 7484-1

Rutynowany buchalt, bilansista pragnie zmienić posadę bankową w innej branży 20 letnia praktyka pierwszorządna referencje do Adm. sub „Niewymagający“. 7524-4

Zagubione dokumenty

Skowrońska Janina zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 7448-1

Zaginęły 2 kontrakty zawarte w sprawie dzierżawy wystawione przez Wilmańskiego dla Winckowskiego. Łaskawy znalazca zechce zwrócić Ciężków Szczytowski Winckowski. 7488-2

Sobczak Lucyna zagubiła tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi. 7519-5

Plesiak Władysław zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 7498-5

Staszewska Michałna zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 7499-3

Felicjaniak Antoni zagubił portfel i legitymację urzędową oraz bilet bezpłatnej jazdy tramwajami Łódzkimi i dojazdowiymi i kartę powołania. 7485-2

Stachurskiemu Bolesławowi skradziono dowód osobisty wydany w Koninie kartę bezterminowego urlopu wydaną w P. K. U. Konin i papiery szoferzskie. 7473-2

Nowak Władysława zagubiła paszport rodzinny niemiecki wyd. w Łodzi. 7476-2

Graczyk Józef zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 7478-2

KUPUJE

brylanty, złoto, srebro, zegarki, gzyntery, stare zęby, placę najlepiej Konstanynowska 7 MILICH prawa of. i p. 2250K

Cena ogłoszeń przed tekst, i w tekście 200 mk., zwyczajnie 60 mk., wśród drobnych 100 mk., nekrologi 120 mk., komunikaty 120 za wiersz nonparelowy, lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 15 mk. za wyraz, duże litery 120 mk. dla poszukujących pracy 5 mk. najmniejsza ogłoszenie 150 mk. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 procent drożej. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 lamy, za tekstem 5 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje administracja do godz. 6-ej; po 6-ej dolicza się 50 proc. Za nieterminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez sprzedanego zamieszania „Rozwój“ można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.